№ 266. Kraków 22 Listopada — Czwartek. Rok 1855.

CZAS

... w Krakowie
wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące

Cena:
w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w kraju kwartalnie razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra redakcyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 21 listopada.

Autor rozprawy „o Organizacyi sądów w Galicyi i Krakowie" która z takim zajęciem przez publiczność była czytaną, udzielił nam nową pracę, miasto nasze żywo bardzo obchodzącą, w szeregu artykułów z których pierwszy podajemy.

O zastósowaniu praw dawniejszych w Krakowie i jego obrębie po 29 września 1855 r. przez M. Machalskiego.

I.

Od sześciu tygodni Kraków z obrębem swoim znajduje się pod panowaniem sądownictwa austryackiego. Mylnem byłoby wszelako twierdzić, iż prawodawstwo dawne krakowskie, bądź oparte na kodeksach francuskich, bądź na późniejszych uchwałach senatu utraciło wszelką moc z dniem 29 września 1855 r. i wcale więcéj żadnego zastósowania w sądach krakowskich mieć nie będzie. Owszem jeszcze przez długi szereg lat sądy tutejsze znajdować się będą bardzo często w położeniu sądzenia spraw według ustaw dawniejszych.

Wypływa to z *natury* i z *wyraźnych przepisów nowo zaprowadzonych ustaw austryackich.* Nie będzie zatem od rzeczy uczynić krótki przegląd tych dawniejszych ustaw krakowskich, które albo jeszcze wcale nie są uchylone przez zaprowadzenie prawodawstwa austryackiego, albo też, jakkolwiek uchylone, jeszcze w przyszłości do przypadków dawniejszych zastósowane być mają. Rozumie się bowiem samo przez się, iż ktokolwiek w Krakowie i jego okręgu przed 29 września 1855 r. wstępował w związki małżeńskie, zawierał umowy, czynił ostatniéj woli rozporządzenie, lub jaką bądź przedsiębrał czynność, pociągającą za sobą skutki prawne; miał na oku *ustawy obowiązujące w ówczas* w téj krainie; zaczem jedynie te skutki i następstwa prawne z swoją czynnością połączone mieć pragnął, które z mocy ustaw *w ówczas obowiązujących* z takiemi czynnościami połączone były. Praw dopiero kiedyś późniéj zaprowadzić się mających znać nikt nie był obowiązany, a tem mniéj czynności swoje do nich stósować. Z położenia samego rzeczy wynika więc zasada, iż ustawy austryackie do czynności przed 29 września 1855 r. przedsiębranych, zastósowania mieć nie mogą i *skutki prawne tychże czynności według ustaw, przed rzeczonym dniem obowiązujących ocenione być powinny.*

Patent z dnia 23go marca 1852 r. Dziennika Praw Państwa Nr. 77 zamieszczony, którym księga ustaw cywilnych austryackich z r. 1811 w Krakowie za obowiązującą uznaną została, nie czyni żadnéj wzmianki o tem, wedle jakich praw sądzone być mają przypadki przed zaprowadzeniem tejże księgi wydarzone. Stanowi on po prostu: iż księga cywilnych ustaw austryackich wstępuje z dniem organizacyi sądowéj w miejsce wszelkich ustaw i zwyczajów odnoszących się do przedmiotów rzeczoną księgą ustaw objętych, i mieć będzie tę samą moc obowiązującą, jaka jéj była nadana w innych częściach państwa na mocy patentu ogłoszenia z 11 czerwca 1811 r.

Należy zatem w samejże księdze ustaw cywilnych i w rzeczonym dopiero patencie szukać prawideł do ocenienia i sądzenia przypadków dawniejszych, W tym względzie ważnym jest ustęp 5 i 6 patentu ogłoszenia i § 5 księgi ustaw cywilnych opiewające jak następuje:

„Podobnie jak w téj księdze ustaw postanowiliśmy ogólnym przepisem, iż ustawy nie mają wstecznéj mocy obowiązującéj, również niniejsza księga ustaw nie będzie wywierać wpływu na czynności przedsiębrane przed dniem, w którym (ta księga) zyska moc obowiązującą, ani też na prawa na mocy dawniejszych ustaw nabyte, bądź że te czynności są umowami dwustronnie obowiązującemi, bądź też takiemi oświadczeniami woli, któreby przez oświadczającego jeszcze odmienionemi wedle przepisów niniejszéj ustawy urządzonemi być mogły."

Zgodnie z zasadą powyżéj wyrzeczoną stanowi § 5 księgi ustaw:

„Ustawy nie mają wstecznéj mocy obowiązującéj, a dla tego żadnego nie wywierają wpływu na czynności naprzód nastąpione, ani prawa naprzód nabyte".

Jakkolwiek zasada „iż ustawy nie mają wstecznéj mocy obowiązującéj wyrzeczona jest w powyższych dwóch ustępach prawa tak stanowczo i bezwzględnie, i wydaje się na pozór tak pojedynczą, przedstawia ona w praktycznem zastósowaniu nie małe trudności i pociągnie za sobą niezawodnie potrzebę wydania rozporządzeń objaśniających. Dla uniknienia takowych, w podobnych przypadkach przejścia z jednego prawa pod drugie, wydane bywały ustawy przechodnie, objaśniające naprzód ważniejsze następstwa powyższéj zasady i zapobiegające wątpliwościom i sporom ze zbyt ogólnego jéj oznaczenia wyniknąć mogącym. Tak czyni prawo pruskie; w takim również celu wydaną była ustawa przechodnia dla księstwa warszawskiego przy zaprowadzeniu kodeksu francuskiego. Księga ustaw cywilnych austryackich jedno tylko następstwo powyższéj zasady bliżéj wyjaśnia tj. zastósowanie jéj do zasiedzenia i przedawnienia. Ustęp 6 patentu ogłoszenia opiewa w téj mierze następnie:

„Dla tego zasiedzenie i przedawnienie, zaszłe przed zaprowadzeniem niniejszéj księgi ustaw, wedle ustaw dawniejszych ocenione być powinno. Gdyby kto powołać się chciał na zasiedzenie lub przedawnienie w nowszéj ustawie na *krótszy* czas zakreślone, niżeli w ustawach dawniejszych, ten krótszy przeciąg czasu liczyć może dopiero od dnia, w którym niniejsza ustawa zyska moc obowiązującą".

Korespondencya Czasu.

Mogiła 18 listopada.

Umilkł oddawna korespondent z Mogiły, podejmuję jego pióro bo kiedy macie związki nawet z Chinami, kiedy *Czas* umieszcza korespondencye z odleglejszych stron prowincyi, sądzę że nie będzie bez interesu, kiedy niekiedy przemówić po trochu o wszystkiem z najbliższéj okolicy. Nie będę pisał jeremiady gospodarskiéj, bo tych mieliśmy w przeszłym roku aż do przesytu, i dla tego zdaje się redakcya *Czasu* musiała im nieco odpływ utrudnić, ale za to *Tygodnik rolniczo-przemysłowy* zaprasza je do siebie (N. 32 z d. 20 sierpnia) aby było czém krajowém a czasowém przegrodzić kalendarz gospodarski pisany dla południowéj Francyi i rodzimą wprawdzie Gostomskiego Jakóba Ekonomią albo gospodarstwo ziemiańskie dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne —ale w r. 1588.—Odwrotna strona medalu, obrazki z pięknym talentem pozdejmowane jakby z żywéj natury, prawdziwy bukiet tego pisma (które na desert po nich daje nam chemiczne artykuły o różnych kwasach); szkoda tylko, że te piękne artykuły, jakkolwiek bardzo trafnie wytykające błędy naszéj klassy rolniczéj, ale zawsze obyczajowe, a czasem nawet humorystyczne, w piśmie rolniczo-przemysłowém a do tego jeszcze wydawaném przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie, a mówiąc nawiasem z niemałym kosztem towarzystwa, *) że ów bukiet w Tygodniku przywodzi na myśl pewne dawne polskie przysłowie.

Wracając do naszego położenia, i nam nie płyną rzeki mlekiem i miodem; już dzisiaj trudno jak to dawniéj bywało, przy miernéj fortunie bawić się w pana i połowę życia przepędzić w mieście nad preferansem; ale kto się potrafił zrobić włódarzem a żonę klucznicą, kto został gospodarzem, jakim być oddawna potrzeba było, ten znalazł dość siły że może powoli pchać taczkę swojego życia. I u nas jak wszędzie znajdzie się próżniactwo, zła wola etc., ale krzyki na to w piśmie publiczném, jednych znudzą, u innych nie znajdą zaufania, a skutku żadnego nie wywołają. Oglądanie się ciągle na pośrednictwo Rządu, dowodzi tylko pewnego otrętwienia i braku w własnych siłach ufności. Mamy liczne tego dowody ile najlepszych chęci ma c. k. Rząd dążących do podniesienia rolnictwa, ale jeżeli każdy obeznany z miejscowemi okolicznościami, na jedném gospodarstwie nie może sobie radzić, jakże możemy żądać, aby nam Rząd obarczony oprócz tego licznemi innemi trudnościami naraz wszystkim poradził i dopomógł, żeby umoralizował chłopów i wzbudził chęć do pracy. Ta okoliczność wedle mojego zdania, powinna być zadaniem szczegółowo każdego większego gospodarza, aby wpływał wszelkiemi możebnemi a godziwemi sposobami, na swoich uboższych sąsiadów; bo wszelka, osobliwie we względzie robocizny pomoc z strony c. k. Władz rządowych, wszelka wywoływana gwarancya dawanych zapomóg i pożyczek, spowodowaćby musiała Rząd do mieszania się w drobne miejscowe stosunki, które to mieszanie się pomimo najlepszych intencyj z góry, nie zawsze trafnie wykonane, zamiast pomocy, częstokroć by przeciwny skutek przyniosły. Poco nam się wreszcie oglądać, żeby nas i naszych ubocznych sąsiadów, w naszych miejscowych stosunkach Rząd na pasku prowadził, jeźli sami chodzić około siebie o własnych siłach powinniśmy się nauczyć, bo to jest naszém powołaniem i obowiązkiem.

Nowe prawo urządzające klassę służących, odsuwa nam już dziś prawie najważniejszą trudność w gospodarstwie. Ufamy że to prawo nie zostanie martwą literą i oczekujemy aby świeżo ustanowione Władze obwodowe jak najprędzéj rozwinęły w téj mierze swoję działalność i według tego prawa urządziły stosunki wszelkich służących gospodarskich; a książeczki bodajby z dołączeniem na czele najważniejszych artykułów ustawy, obejmujących wzajemne obowiązki, niemniéj kary na powszechniejsze wykroczenia, rozdane przed Nowym rokiem i następnie energiczne postępowanie, zapobiegnie niewątpliwie temu, co dotąd bywało największą naszą plagą i bezkarnym zwyczajem, że za pierwszym powiewem na wiosnę ciepłego wiatru, czasem większa połowa służących w różne się strony rozchodziła bez żadnéj prawie przeciwko temu rady.

Cholera przyczyniła nam także niemało kłopotu przy końcu tegorocznych zbiorów i prac gospodarskich. W skutek dobroczynnéj opieki rządu, mieliśmy miejscowego doktora, żałować tylko należy, że to było w porze feryj, gdzie większa część tutejszych lekarzy rozjechała się w różne strony, że inni niezawsze chcieli i mogli poświęcić się mozolnéj pracy, i te powody zapewne zniewoliły władze do wydzielania bardzo rozległych obwodów jednemu lekarzowi, który dniem i nocą na wózku ledwo zdołał zanotować nazwiska zapadłych, wyzdrowiałych chorych, a częstokroć i umarłych przedprzybyciem pomocy — i w tym nagłym swoim przejeździe, ledwo mógł niekażdemu ordynować lekarstwo i zostawić na przypadek różnych przewidywanych przebiegów choroby, do wiernych rąk rozmaite a zawsze cheroiczne proszki, i pędzić znowu daléj, bo już tymczasem kilka posyłek w inne go strony wołały. Ludzie młodzi z żelazną pracą, z najlepszemi poświęcenia się chęciami, z świeżą pamięcią wszystkiego czego się w ciągu studiów nauczyli i co w klinice widzieli, ale nieobeznani z duchem naszych włościan i ze sposobem działania na nich, i dla tego jakkolwiek epidemia była tak lekka, że gdzie był staranny ratunek z dworu, na 20 chorych umierał czasem jeden a najwięcéj dwóch, pomimo jednak tego, gdzie niebyło środków potemu umierała zwykle połowa. Dla włościan najlepiéj skutkowało połykanie lodu i wyciskane obkłady lodową wodą, i te środki najwięcéj obudziły ich zaufanie, a wszelkie i najczęściéj rozmaite w jednakich papierkach zostawiane choremu proszki, oczywiście po wyjściu doktora za drzwi, razem zmieszane, dawano czasem z początku, co wskazane było aż na trzeci stopień choroby, a nie rzadko się zdarzyło, że ojciec za syna zjadał proszki Dowera, a syn za ojca kalomel. Pojmuję, że niepodobna było w każdéj wsi a nawet w każdéj parafii zostawić jakie indywiduum lekarskie, lecz zdaje mi się, że rzeczą lekarzy było ordynować stósowniejsze do pojęcia i natury ludu wiejskiego środki, a heroików w ręce im niepowierzać, bo dla tego dzieci zapadłe na cholerę, krórym się dostały opijaty, *lege artis* poumierały, te które używały kalomel żyją jeszcze po większéj części, ale o tém wcale przy kuracyi mowy nie było, że większa część z nich musi chodzić boso do ś. Marcina, a niektóre nawet przez całą zimę. — Zdarzyło się, że w jednym wiejskim domu, gdzie kilka osób jedna po drugiej chorowało — doktór za każdém dwa razy w tydzień przybyciem zostawiał różne proszki, tymczasem gospodarz a potém jego żona i sługi leczyli się z własnego instynktu środkami z lodowni, która we dworze dniem i nocą dla chorych stała otworem, a proszki wszystkie razem składane przeniosły liczbę 30. Choroba szczęśliwie przeminęła nikt w tym domu nieumarł, ale byli słabi, rekonwalescenci, a dzieci które na szczęście niechorowały, potrzeba było spokoić, bo nie było komu trzymać ich w karności — a proszki były słodziutkie, więc żeby niebroiły, własna matka wynagradzała je czém mogła — trucizną — w ciągu kilku dni dwoje czy troje dzieci zjadły 30 przeszło gran proszków merkuryalnych.

Pomimo jednak wyjątkowych takich niekorzystnych wydarzeń, potrzeba przyznać, że ta pomoc lekarska, jaką Wysoki Rząd mógł dać ludowi wiejskiemu w tych opłakanych czasach plagi, osobliwie tam, gdzie niebyło na miejscu innych środków ratunku — była dla nich niemałém dobrodziejstwém, bo zostawieni sami sobie, częstokroć się zdarzyło, że opuszczali domy i w nich do-

*) Towarzystwo rolnicze krakowskie, za redakcyą Tygodnika rolniczo przemysłowego, dopłaca około 550 złr. bez żadnego za to powrotu, nie licząc w to 100 złr. na koszta prenumeraty 18tu pism peryodycznych w pomoc redakcyi zapisywanych. Dziewięć pism bezpłatnie i za wymianę otrzymuje Tygodnik. (Przyp. autora).

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XLVI.

Trzy obrazki z widowni małżeńskiéj, naukowéj, i teatralnéj — Dopełnienie nowości literackich — Wypadek na Wiśle z Pragą. — Mrozy.

„Jak też zamyślasz się bawić w tym karnawale?" rzekła jedna z przyjaciołek do młodéj mężatki w obecności jéj męża,— „bo co do mnie, mam już tysiąc projektów, a jakie stroje, to do zazdrości!"

—„Na Boga! pani" — zawołał oburzony tą mową przyjaciołki małżonek; — alboż to chwila myśleć dzisiaj o takich drobnostkach, a do tego i innym głowy niemi zawracać. Z jednéj strony wojna, z drugiéj niesłychana w kraju drożyzna, i czyliż to niedosyć jeszcze powodów do położenia tamy wszelkiemu szałowi i zbytkom?"

—„A to mi piękna co się zowie perora. Mój panie, u nas wojna wojną, drożyzna drożyzną, a karnawał karnawałem. Wiesz co moje serce, że twój mąż to impertynent."

—„Naturalnie, — mówić wam prawdę, to impertynencya, karcić wasze zdrożności, to impertynencya, słowem, każda przyjacielska i zdrowa rada, to impertynencya! Pani-byś chciała, aby wszystkie kobiety powtórzyły swą tak głośną historyę z szalem, do któréj cóż doprowadziło jeżeli nie zbytek? Z resztą, co do mojéj żony, ona pójdzie za głosem męża; a co do pani, aby niebyć dla niéj impertynentem, żegnam ją."— I po tych słowach, jakkolwiek gorzkich, ale zasłużonych, oburzony małżonek wziął za kapelusz, a skinąwszy uprzejmie głową ku swéj żonie, na znak pożegnania, wyszedł.

—„Co to za nieznośne te figury mężowskie, rzekła po jego odejściu, nieustępująca nigdy z placu przyjaciołka. Oniby chcieli, ażebyśmy dla ich drożyzny lub wojny wyrzekły się wszystkich przyjemności życia. Niech Bóg broni, ażeby żona miała sobie sprawić jaki gałganek, albo kamyczek; w ich oczach, jest to występkiem! — (Notabene, gałganek to tylko koronki; a kamyczek to tylko brylanty — Bagatele i nic więcéj).

—„Może on ma i słuszność, rzekła milcząca aż do téj chwili młoda mężateczka, nieobeznana jeszcze ze wszystkiemi zdrożnościami świata. W dzisiejszych czasach...

—„Ah co nam do tego, co nas czasy obchodzą? To tak zupełnie, jak ktoś powiedział, że dla tego np. świece podrożały, że wojna. A to wybornie! alboż to się przy świecach biją? Już to daję ci na to moje słowo, że mój mąż, jakkolwiek także surowy, nigdyby z podobnemi argumentami nieodezwał się w mojéj obecności i przeciwko méj woli, ale wy same ich psujecie. Alboż to ich nieznam? wieleż to razy odgrywając rolę odważnych, drżą w duszy jak listki przed nami, a my niedoświadczone poczytujemy to za przewagę albo moc charakteru z ich strony. To tak samo zupełnie, jak owa historya Napoleona z jakimś intendentem, który przywołany został do Cesarza, z powodu braku żywności dla armii. Napoleon wpadłszy w gniew, zawołał: że jeżeli armia nieotrzyma w takim i takim czasie produktów, każe go niebawem rozstrzelać. — Intendent zadrżał, bo wiedział dobrze, że z wojowniczym Cesarzem nie było żartów. Ale na szczęście, Napoleon domawiając słowa swéj groźby, uderzył w tabakierkę i otworzył ją. Intendent zapalony tabacznik, na odgłos tego hasła zapomina gdzie jest i o co rzecz idzie, a postąpiwszy naprzód, podnosi rękę, kładzie dwa palce w otwartą tabakierkę i z najzimniejszą krwią zażywa tabakę. Zdumiał się Cesarz na takie znalezienie się intendenta, i rozmowę z nim skończył jak najgrzeczniéj. Dopiero po wyjściu, intendent ochłonąwszy z przestrachu, poznał całą niedorzeczność swojego kroku, ale już było zapóźno. Kortyna zapadła, i skończyła się scena, w któréj najpotężniejszy z wojowników odegrał rolę żony, a intendent jego, małżonka! Tak też zupełnie dzieje się i z nami, ale od czegóż odwaga i przytomność umysłu?"

Na tych słowach skończyła prelekcye swych zasad, nieoceniona przyjaciołka, która nie jednéj już parze małżeńskiéj podała kielich goryczy. A panowie mężowie widząc złe w pożyciu, łamią sobie głowy nad przyczyną tego i nie widzą gadu, jaki się wślizga w ich progi. Tymczasem w podobnym przypadku przebiegnijcie tylko myślą cały szereg przyjaciołek żon waszych, a niezawodnie przejrzycie. —

Ale dosyć o płci pięknéj, przejdźmy teraz do siebie samych, a mianowicie do pożycia literackiego. Wspomnieliśmy już o korzyściach jakie można wyciągnąć ze słownika Lindego dla powszechnego pożytku. Dodać jeszcze możemy, że dzieło to ułatwiłoby jeszcze i ułożenie słownika synonimów, czyli wyrazów bliskoznacznych. Niegdyś Niemcewicz złożył próbkę téj pracy, która nigdy w całości swojéj obrobioną nie została. A jednak w codzienném życiu napotykamy wyrazy które nie bardzo ściśle są oznaczone a pokrewne, np człowiek naukowy, uczony, pedant, erudyt, krytyk, człowiek śmiały, jeniusz. Zdaje nam się iż dokładne rozróżnienie tych pojęć, nie zostałoby bez pożytku dla znacznéj ilości osób, biorących jeden wyraz za drugi; różnica jednak zachodząca stanowi cechę szacowną właściwości języka.

W naszém mniemaniu, człowiek *naukowy* jest ten, który chodzi *około* nauk, to jest w pewnéj odległości od nich zostaje. Taki czyta gazety, poezye lekkie, powieści, bywa w teatrze, rozbiera grę artystów i to z całą powagą, jakby ją najlepiéj pojmował, słucha zdania innych o dziełach świeżo wyszłych, a czasem się nawet z powołania naukami trudni, mając na celu zadosyć uczynienie powinności swojéj; ze zdaniem swojem jednak odzywa się bacznie, zwłaszcza w towarzystwie specyalistów.

Człowiek *uczony*, oddaje się nierównie z większą gorliwością jakiejś nauce, stara się gruntownie poznać, czyta wiele i notuje; na wszelkie zapytanie zawsze prawie jest gotów; zawsze ma także zamiar ogłosze-

tkniętych zarazą chorych bez żadnéj opieki i posługi, do któréj dopiero przybyły lekarz musiał ich sprowadzać i zniewalać, i niejedno życie uratowane zostało środkami przymusu a nawet czasem fizycznéj pracy lekarza. Nieco o drogach do następującego zostawiam listu.

Wiedeń 19 listopada.

ꝏ Dzień imienin N. Pani uczczony zrana uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym, przejdzie w zaciszu rodzinném w Schönbrunn. Cesarzowa wynużyła to życzenie odmawiając wszelkich oznak czci i przywiazania z któremi chciała wystąpić stolica.

Depesza telegraficzna z Petersburga donosi, że Cesarz Aleksander II oczekiwanym był w téj stolicy wczoraj z powrotem z Krymu.

Z powodu rocznicy 50-letniéj służby, jenerał baron de Hess ma być jak powiadają mianowany marszałkiem wojsk austryackich i prezesem oddziału wojskowego który ma być utworzonym w Radzie państwa. Kto zastąpi barona Kübecka jeszcze niewiadomo. Na miejsce p. jen. Martini o którego odwołaniu z Neapolu mówią coraz głośniéj, ma być wysłanym bar. Koller który jest teraz w Carogrodzie, albo też hr. Esterhazy poseł w Rzymie. Baron de Bourqueney wraca do Paryża, zkąd przybędzie tu z żoną w przyszłym miesiącu.

Z teatru wojny nic ważnego. Depesza o ostatniém zwycięztwie Omera paszy przyszła tu z Carogrodu w 8 godzin. Rezultat tego zwycięztwa na dalszy bieg wypadków w tamtych stronach, niewiadomy. Powiadają, że książę Newcastle zawiązał stosunki z Szamilem. Lecz ileż to już było różnych wieści o tym Szamilu?

Berlin 18 listopada.

† W odbytych w dniu 15 t. m. powtórnych wyborach posłów do Izby drugiéj wybrani zostali w Berlinie na miejsce hr. Schwerina, który w trzech, i na miejsce p. Patowa, który w dwóch okręgach był miał większość, następujący członkowie: księgarz Reimer, radzca miejski Bock, prezes sądu apelacyjnego w Raciborzu Wentzel, liczący się do stronnictwa liberalnego, oraz radzca stanu Bode i radzca regencyjny Lehnert, liczący się do stronnictwa konserwatywnego. Wybrani byli poprzednio z stronnictwa liberalnego radzca w ministeryum finansów Kühne i b. radzca regencyjny Mathis; z stronnictwa konserwatywnego radzca w ministeryum wojny Fleck i jenerał Prittwitz. Berlin więc będzie miał w przyszłéj Izbie 5 członków liberalnych, a 4 konserwatywnych. Oprócz p. Wentzla wszyscy inni są mieszkańcami Berlina. Odbyte równocześnie podobne wybory w kilku okręgach na prowincyi są także częścią liberalne, częścią konserwatywne. Stosunek liczbowy obu stronnictw wykażą dopiero pierwsze posiedzenia Izby. Zdaje się, że rząd będzie miał dość znaczną większość. Nie ulega już wątpliwości, że Izby otwarte będą dnia 29 b. m. W Księstwie wybranym został przez grono stuletnich posiedzicieli ziemskich w okręgu międzyrzeckim do Izby Panów hr. Władysław Łącki, dziedzic majętności Lwoweckiéj i Posadowskiéj. Wybór ten musi być jeszcze przez króla potwierdzony, zanim będzie prawomocny. Braknie tylko jeszcze jednego wyboru, aby reprezentacya Księstwa w Izbie Panów była kompletną. Słyszę, że hr. Rogier Raczyński nie przyjął ofiarowanego sobie mandatu do Izby drugiéj. Rząd zrobił głowom domów niegdy bezpośrednich w Rzeszy takie koncesye, że zapewne nie będą się ociągali dłużéj zająć miejsc swych w Izbie Panów. Nie wiadomo jeszcze, czy król osobiście czy przez ministra-prezydenta sejm tegoroczny zagai.

Minister oświecenia zażądał, aby w tegorocznym spisie ludności krajowéj, który się ma uskutecznić 3go grudnia, zamieszczony był statystyczny wykaz istniejących w kraju gmin różnowierców, to jest separatystów i dyssydentów, którzy do dwóch równouprawnionych panujących wyznań nie należą. Wykaz ten ma być objęty w następujących rubrykach, z których napisu poznać można, jakie dotąd sekty w Prusiech egzystują: 1) gmina braci ewangielickich (Herrnhuci), 2) luteranie odłączeni od ewangielickiego kościoła w moc jeneralnéj koncesyi z 1845 r., 3) niderlandzka reformowana gmina w Elberfeldzie, 4) luteranie nie stojący pod prawem powyższéj jeneralnéj koncesyi (Mencelianie i inni), 5) członkowie tak zwanych gmin apostolskich (Irwingianie), 6) baptyści, 7) osoby, które z ewangielickiego lub katolickiego kościoła formalnie przez oświadczenie w sądzie wystąpiły, i do żadnego uznanego przez rząd stowarzyszenia religijnego nie przyłączyły się (członkowie wolnych gmin, tak zwani niemieccy katolicy i inni), 8) mahometanie. Herrnhuci i Irwingianie mają być objęci pod liczbą ewangielików, baptystyści pod liczbą Menonitów. Mają być także ścisle rozróżniane gminy wolne, które z ewangielickiego, i gminy niemieckich katolików, które z katolickiego powstały kościoła.

Zwołany do Kopenhagi kongres w kwestyi cła na Sundzie składać będą zwyczajni akredytowani przy dworze duńskim posłowie mocarstw interesowanych. Rosya tylko wysłać ma osobnego delegowanego *ad hoc* pełnomocnika. Kwestya cła na Sundzie jest kwestyą ogólnego interesu, kwestyą udzielną prawa międzynarodowego, nie mającą żadnego związku z sprawą wschodnią, chociaż, komu koniecznie o to chodzi, powiązać ją z nią łatwo może. Nie można więc było od konferencyi wyłączyć Rosyi. Protestacya jéj mogłaby się w przyszłości stać powodem do nowych zawikłań. Wyjątkowy to zawsze będzie przypadek te wspólne narady i uchwały pełnomocników mocarstw w wojnie z sobą zostających. Jest prawdopodobnem, że i Ameryka weźmie udział w konferencyach.

Dwór tutejszy, który od wczora mieszka w Charlottenburgu, oczekuje przybycia dwóch panujących książąt niemieckich: księcia Brunszwickiego i W. księcia Hesko-Darmstadzkiego. Stosunki dworu tutejszego z tym ostatnim były przez dłuższy czas naprężone. Od czasu pobytu króla nad Renem zostały na nowo zawiązane, a skutkiem tego jest właśnie wizyta księcia Darmstadtskiego.

Czytam właśnie w *Staatsanzeigerze* akt zwołujący Izby na 29 b. m. Tenże numer dziennika zamieszcza dwa inne akty urzędowe, któremi przywrócone są głowom niegdy bezpośrednim w Rzeszy dawne ich przywileje, aktem Związku niemieckiego gwarantowane, o których już dawniéj szczegółowo pisałem, oraz prawo do osobnego sądownictwa, czyli tak zwana egzemcya sądowa w sprawach karnych. Członkowie rzeczonych domów mają być osobistą odezwą króla wezwani do zajęcia miejsc w Izbie Panów. Rzecz zdaje się więc być załatwioną. Zasiadać będą w tegorocznym sejmie w Izbie Panów zapewne i książęta krwi królewskiéj. Izba będzie po raz pierwszy w komplecie, przez co budowa konstytucyjna, w głównych częściach wykończona, obok stałości, mieć będzie i świetność większą.

Kraków 21 listopada. Rozporządzeniem wys. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 22 paźdz. zamianowani, zostali przy magistracie miasta Krakowa: Radcami: Jan Blatt, Józef Bernowski, adjunkci urzędu okręgowego; Dr Stanisław Strzelecki, komisarz obwodowy i Władysław Wisłocki adjunkt urzędu okręg. sekretarzami zaś: Michał Skrzydełko aktuaryusz urzędu okręg. i Feliks Piotrowski aktuaryusz magistratu w Krakowie.

Wiedeń 20 listopada. Cesarzowa wdowa Karolina Augusta i wszyscy obecni w Wiedniu członkowie rodziny cesarskiéj udali się wczoraj do Schönbrunn dla złożenia powinszowań swoich N. Pani w dniu Jéj imienin; Arcyksiążęta Zygmunt i Ernest przybyli nawet w tym celu z Morawy i Węgier. J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian ma się już tak dalece dobrze, że go przeniesiono z domu, w którym złożony chorobą leżał w Tryeście, do willi pod miastem.

— Fzm. hr. Bernard Caboga c. k. naczelny dyrektor inżynieryi, szambelan i tajny radzca umarł wczoraj popołudniu.

— *Oest. Ztg* pisze: Dowiadujemy się, że p. minister handlu kaw. Toggenburg, przed kilku dniami poczynił pierwsze kroki do wystawy przemysłowéj mającéj być otwartą w Wiedniu w r. 1859. P. minister powołał bowiem komitet, który ma się zająć wygotowaniem projektu nad wyborem miejsca, gdzie gmach wystawy stanąć może, nad jego budową i rozległością. Przełożonym tego komitetu jest radca rządowy Burg. W liczbie członków znajdują się: prezydent izby handlowéj Dück; fabrykant Teodor Hornbostel, bankier Klein i budowniczy Förster. Do udziału wszakże w wystawie téj przypuszczeni tylko będą przemysłowcy z Austryi, z krajów związku celnego niemieckiego i państw włoskich w związku celnym z Austryą zostających.

Francya.

W mowie księcia Napoleona powiedzianej w dniu 15 b. m. przy rozdawaniu medalów, dwa są ustępy mające ważność polityczną, z których pierwszy dowodzi, że Francya potrzebowała zmiany dynastycznej, drugi zaś, że obecnemu rządowi nie jest obojętnem trzymanie się na boku znakomitych ludzi, którzy dawniej służyli krajowi. Ustępy te są następujące:

„Potomność stwierdzi, że żyjemy w jednéj z tych epok, gdzie rewolucya dynastyczna odpowiada wielkiej potrzebie nowego towarzystwa. Pokolenia starzeją się jak osoby, a powszechne głosowanie winno być podstawą rządu powołanego, aby Francyą ku nowemu jéj celowi prowadzić.“

„Niechaj ci, którzy chcąc się jedynie pomścić za swoją niemoc, usiłują wielbić przeszłość, i w ludzie francuskim widzą powtórzenie się upadku Rzymian, namyślą się; usiłowania ich będą równie bezowocznemi na przyszłość jak były w przeszłości.“

Włochy.

Rzym 4 listopada. Na konsystorzu sekretnym z dnia 3 b. m., Ojciec Sty miał allokucyą, w któréj podał treść konkordatu zawartego z Austryą. Allokucya doszła nas po ogłoszeniu urzędowym tego ważnego aktu, podajemy przeto z niéj tylko ustęp i konkluzyą.

„Przewielebni Bracia! Powodowani troskliwością Apostolską o powszechną trzodę Pańską, również jak i miłością ojcowską dla wszystkich wiernych narodów cesarsko-królewskiemu berłu domu austryackiego poddanych, usiłowaliśmy w samych już początkach panowania Naszego zwrócić starania nasze i najgorętsze życzenia ku urządzeniu spraw religijnych w tém obszerném państwie. Dzięki nieskończonéj dobroci Bożéj i pobożności najukochańszego w Chrystusie syna Naszego Franciszka-Józefa Cesarza i Króla Apostolskiego Austryi, życzenia Nasze zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem z największą dla nas pociechą. Zaledwie ten pobożny Książe wstąpił na tron Ojców swoich, a zaraz pośpieszył zadość uczynić sprawiedliwym Naszym i poprzedników Naszych życzeniom, w słusznem przekonaniu, iż nasza święta religia i jej zbawienne nauki są dla ludów źródłem pokoju, bezpieczeństwa i prawdziwego szczęścia. Za rzecz niecierpiącą zwłoki uznał on, a zarazem za dzieło dla siebie chwalebne, zapewnić i zabezpieczyć wolność kościoła katolickiego w obszernych granicach swego państwa, a przez to ściągnąć na siebie zasłużone błogosławieństwo ludzi dobrze myślących. Postępując codziennie na téj saméj drodze pobożnéj żarliwości i miłości synowskiéj dla Nas, odpowiedniéj troskliwym Naszym staraniom, upraszał Nas usilnie o zawarcie z nim konkordatu, któryby w moc władzy Naszéj Apostolskiéj urządzić zdołał stosunki duchowne Państwa, i odpowiedzieć w stósowniejszy jak dawniéj sposób potrzebom duchowym swych ludów. Łatwo sami zrozumiecie Przewielebni Bracia, iż z wielką radością przyjęliśmy życzenie Monarchy Apostolskiego, żądanie tak chwalebne i upragnione przez Nas jak i przez poprzedników Naszych, a które zarazem jest jawnym dowodem miłości tego dostojnego Księcia dla Religii. Dla tego też bezzwłocznie dołożyliśmy wszelkich starań i gorliwości, aby tak ważne dzieło do skutku przyprowadzić; jakoż zawarliśmy z Najukochańszym Synem w Chrystusie Panu, tyle pożądany konkordat, który został podpisany przez pełnomocników stron obu i ratyfikowany przez Nas i przez Jego C. K. Ap. Mość“.

Tu Ojciec Sty przebiega treść znanego już w całéj osnowie aktu i kończy temi wyrazy: „Takie to są główne zarysy ostatniego konkordatu w krótkości Wam Przedstawione Przewielebni Bracia, w celu abyśmy złożyli wspólnie dzięki Panu wszelkiego miłosierdzia i Bogu Pocieszycielowi, że dał Najukochańszemu Synowi Naszemu w Chrystusie Franciszkowi Józefowi Cesarzowi Austryi Królowi Apostolskiemu, serce mądre i roztropne. Módlmy się w pokorze do Wszechmocnego Boga przez zasługi Maryi Najświętszéj Matki Jego, Niepokalanie poczętéj, jak również za przyczyną Swiętych i Błogosławionych Pańskich, których dopiéro uroczystość w radości wspólnéj spełnialiśmy, iżby tenże Pan Wszechmocny raczył oddalić od Kościoła wszystkie błędy i nieszczęścia, a udzielił w łasce swojej ludowi chrześciańskiemu, który mu jest poddanym nadmiar swych łask i darów“.

Rossya.

Dzienniki petersburgskie ogłaszają ukaz Cesarza datowany 30go października, w skutku którego wywóz wszelkiego rodzaju zboża z Rosyi przez wszystkie europejskie granice zabronionym zupełnie został. Ukaz ten jednak wyłącza z pod tego zakazu pszenicę, którą wywozić można przez wszystkie komory Królestwa Polskiego.

— *Gazeta Senatska* petersburgska zawiera rozporządzenie cesarskie, iż wszyscy poświęcający się sztukom i należący do akademii, a chcący udać się za granicę w zamiarze kształcenia się, otrzymują paszport bez opłaty. Utrzymują, że to jest pierwszy krok rządu do zniesienia, a przynajmniéj znacznego zmniejszenia opłaty od paszportów za granicę, wynoszącéj teraz tak wiemy, 100 rubli od osoby, a od któréj to opłaty uwolnieni są jedynie urzędnicy udający się dla poratowania zdrowia do kąpiel, a kupcy jadący w sprawach handlowych do pogranicznych prowincyj austryackich lub pruskich, za mniejszą opłatą paszport otrzymują. W roku bieżącym łatwiéj już niż za rządów Cesarza Mikołaja otrzymać można było paszport za granicę. Spodziewają się, że w roku przyszłym jeszcze więcéj przepisy paszportowe złagodzonemi zostaną.

— Trzema przedmiotami zajmują się obecnie najwięcéj ministerya rosyjskie: budową kolei żelaznych, parowców szrubowych i fabrykacyą karabinów *minié*. Wszystkie te trzy rzeczy zmierzają do powiększenia i wydoskonalenia środków prowadzenia wojny.

Kraje Nadbaltyckie.

D. 14 listopada wieczór przybył do Kiel admiralski okręt angielski „Duke of Wellington“ i z rozpiętemi żaglami wpłynął do portu. Pomimo pory niesprzyjającéj, okręt ten płynąc pod samemi tylko żaglami odbył drogę z wyspy Gotland do Kiel wynoszącą 11 mil geogr. w ciągu jednej strażniczej doby, to jest w ciągu 4ch godzin, co jest niesłychaną rzeczą, albowiem lekkie parowce przebiegają zwykle na taką dobę 9 mil geogr. czyli około 11 mil morskich na godzinę. Szybka ta podróż olbrzymiego okrętu uginającego się prawie pod ciężarem rozpostartych płócien, świadczy o postępie marynarki angielskiej i słusznie miał *Nord* utrzymując, że Rosyę pokonały na wybrzeżach czarnomorskich umiejętności zachodu, zastosowane do sztuki wojennéj. Nazajutrz przybyły do Kiel okręty liniowe francuskie: „Tourville“ i „Du Quesne“ pod admirałem Penaud. Oprócz tego stały w tamecznym porcie parowce liniowe „Royal George,“ „Colossus“ i „Nile“, tudzież kuźnia pływająca „Volcano“. Okręty „Exmouth“ z admirałem Seymour i „Cressy“ już były odpłynęły z powrotem do domu. Tym sposobem skończyła się tegoroczna wyprawa baltycka. Znawcy dają pod wieloma względami pierwszeństwo okrętom francuskim nad angielskiomi.

Ze Sztokolmu podają dzienniki hamburgskie, że parowa korweta angielska „Harrier“, która stała parę dni przy twierdzy sztokolmskiej Waxholm popłynęła 10go do Sandhamm, żeby dać baczne oko na stojący tam statek amerykański, ładowny, jak wieść niesie, rewolwerami przeznaczonemi dla rządu rosyjskiego, a który przy pierwszej sposobności ma wyładować swój towar na brzegach Finlandyi.

Turcya.

Ze względu na podaną przed niejakim czasem wiadomość—pisze *Oestr. Ztg*—o krokach przedsię-

---

nia jakiegoś dzieła, mogącego zadziwić obszernoscią wiedzy, ale najczęściéj kończy obietnicą i tonie w drobiazgach.

Gatunkiem tego rodzaju, jest *pedant*, przywiązujący nadzwyczajne znaczenie do najprostszéj wiadomości. W udzielaniu się jest niezmiernie leniwy i skąpy, zresztą zawsze ciężki i podejrzliwy. Jest to istny niezdara społeczeństwa.

Erudyta imie nosi człowiek świadomy w swoim zawodzie jak najdrobniejszych szczegółów. Do tego jest mu potrzebna wielka biblioteka. Wprawdzie każdy z poprzedzających rodzajów, musi mieć książki oprawne i za szkłem ustawione. Jako pisownicy przyrody, mają gabinety zwierząt, ptaków i minerałów; ale erudyt czyni to z nieograniczonego zamiłowania swojéj nauki i niezbędnéj w codzienném życiu potrzeby. Jeżeli chce mieć klientów, dla roznoszenia sławy w publiczności, chętnie wypożycza dzieł za rewersem i cieszy się że jest głównem ogniskiem uczoności w swoim obrębie.

Krytyk mniéj zwraca uwagi na rozległość nauki jak na prawdziwość czynu. Wyjaśnienie okoliczności przez porównanie różnych źródeł, jest namiętnością dla któréj chwile pracy swojéj poświęca. Taki rozeznawca, arfuje zboże, oddzielając czyste ziarno od plew. Jest to pierwszy krok rozsądku w nauce, po pamięci.

Człowiek *światły*, niekiedy zwany filozofem, ma zupełnie inne zadanie. Widzi on w ogólnych dziejach ludzkości dwa stronnictwa wręcz sobie przeciwne, wstecznych i postępowych (?). Pierwsi jak trzoda owiec wcale go nie zajmują; drugich zdanie śledzi z najżywszą troskliwością, żeby się trzymać zawsze wyborowéj umysłowości. Że zaś nie każdy łatwo rozróżni, co jest prawdziwym postępem, a co maską i omamieniem, przeto człowiek światły wyszczególnia się zawsze głębokim rozsądkiem i poglądem na rzeczy zupełnie innym od reszty uczonych. Takich społeczeństwo i piśmiennictwo, ma bardzo niewielu.

Jeniusz czyli twórczość jest połączeniem głębokiego rozsądku z wyobraźnią czynną. Czego człowiek światły odkryć niepotrafi, to jeniusz w jednéj chwili natchnienia od razu wynajduje. Do mocnego o jakim szczególe przekonania, czynny umysł nasuwa przypadkiem obraz, który związkiem swoim z rzeczą wiadomą, nagle zawikłanie wyjaśnia. Tacy podają klucz niespodziewany do wszelkich tajemnic przyrody lub społeczeństwa i są prawdziwemi wyobrazicielami, nietylko najwyższéj godności człowieka, ale są jeszcze ogniwem rozwidniającej się wiekami prawdy nieśmiertelnéj. —

Podług tego, każdy z uczonych właściwe sobie znajdzie miejsce u potomności, a za życia jak się zdarzy. To drugi obraz widowni naszéj, a teraz z kolei przejdźmy do trzeciego, jaki nam dostarczyła tutejsza scena:

Przed niejakim czasem, wznowioną została w Teatrze Rozmaitości komedya Bogusławskiego, „Pod Strychem“. Jest to sztuka bardzo wesoła i zabawna, a tém bardziej zajmująca, że Panczykowski przedstawiający rolę Lewka, umiał ją nadzwyczaj uwydatnić.

Są bowiem typy na scenie świata, które przeniesione na teatralne deski, prawdziwy efekt sprawiają. Już Wacław Szymanowski, zręcznie bardzo uchwycił jeden ich rodzaj i w obrazie pn. Lichwiarze Warszawscy, odmalował je jak to mówią żywcem. Jednego więc z takich, jak się domyślają, boć domyślać się wszystkim jest wolno, obrał sobie za charakterystykę artysta, i w komedyi „Pod Strychem“ trzymając się ogólnej teatralnéj zasady: „Ridendo castigat mores“ uosobił z wielkim talentem. Publiczność się zachwyca ową niespodzianką, a tymczasem typ, dowiedziawszy się o tém, śle doń deputacyę, aby zaniechał *castigare mores*, kosztem jego persony, zwłaszcza że on zna co to jest *mores*; tak sobie bowiem wytłómaczył ową dewizę poprawy obyczajów i ustąpienie ze strony artysty bardzo *ważyć* będzie.

Rozumie się że projekt przyjęty został ze śmiechem i tłomaczeniem, że artysta wcale téj figury niezna, a zatem niemiał zamiaru charakteryzować jéj persony; że zaś Lewek sceniczny i światowy, przypadkowo pod względem podobieństwa się zeszli, w tém nie ma nic dziwnego, boć wiadomo dobrze, że

Les beaux esprits se rencontrent —

Na tem ukończył się trzeci obrazek widowni; teraz idźmy dalej:

Dopełnieniem nowości literackich są: Pamiętnik religijny, Księga świata i Wzory sztuki średniowiecznej w Polsce, zeszyt III i IV. Te ostatnie zawierają w sobie Czaszkę Ryxy królowy polskiej z grobowca w katedrze Kolońskiej; łyżkę i trzonki od noża i grabek błogosławionéj Kingi czyli Kunegundy księżnej krakowskiej; kufel szklanny i flaszę Zygmunta Augusta, i krzesło z XVI wieku w bractwie miłosierdzia w Krakowie.

Może powiecie, że nie bardzo ciekawe rzeczy, ale ja wam podaję fakta, o których sądźcie jak chcecie.—

Szczególny zaprawdę wypadek wydarzył się na Wiśle. Owa Wisła tak cicha zwłaszcza kiedy mała, a co właśnie przypadło jej w téj porze zatopiła Pragę. Szczęściem że tą Pragą był tylko jeden z holowników czyli statków parowych, który skutkiem nadzwyczajnej mgły, wpadłszy za Jabłonną, na jakąś tratwę, rozpruł się i zanurzył w wodzie. Co więcej, w chwili gdy w ogóle bardzo płytką jest woda na Wiśle, w miejscu w którém ów statek zatopiony został, tak wielka była głębia, że tylko szczyty masztów, wyglądają z Wisły. Rozumie się że wypadek ten nigdy przewidzianym nie był, bo któż się mógł spodziewać, aby Wisła pochłaniała parowce, dla tego też nieposiadamy wcale odpowiednich machin do wyciągania zatopionych parowców z wody. Kto wie zatem, czy nie przyjdzie mu pozostać w takim stanie na zimę i skruszyć się pod nawałem lodów, a zaprawdę szkodaby wielka była holownika. Nadto jeszcze Wisła jak wiadomo, ciągle mieląc i muląc swojem dnem piaszczystem, naniosła do parowca znaczną ilość piasku, przez co rozumie się, utrudniła wydobycie statku z pod wody.—

Tyle na dziś nowości, do których należy jeszcze dodać i przymrozki co się zowie ostre, jakie od niejakiego czasu zawitały do nas, przypominając nam nie jesień lecz zimę. ⊙

branych przez hospodara multańskiego w Stambule w przedmiocie użycia dochodów z klasztorów greckich w Multanach na cele publiczne, donoszą nam ze Stambułu pod dniem 5 listopada, że Sułtan rozstrzygnął tę sprawę na korzyść klasztorów. Rząd ottomański nakazał znieść sekwestr położony przez władze mołdawskie na dochody klasztorne bez poprzedniego pozwolenia Porty, i wydał następujące w tym względzie rozporządzenie:

„Do Jego Wysokości Księcia Multańskiego Grzegorza Giki! Gdy wyznaczoną została komissya z wyższych urzędników państwa w celu zajmowania się zgodnie z prawdą i słusznością sprawą niektórych dóbr klasztorów greckich leżących w Księstwach, i orzeczeniem w tym przedmiocie, i skoro pomieniony przedmiot wzięty został pod najściślejszy rozbiór, było rzeczą bardzo naturalną, aby oczekiwać wysokiego rozstrzygnienia. Pomimo tego obłożono z waszéj strony rzeczone dobra pewnym rodzajem sekwestru, albowiem ogłoszono, że dzierżawcom niewolno półrocznych rat dzierżawnych wnieść do kass klasztornych. Jakiekolwiek zaś zapaść może orzeczenie najwyższe w téj sprawie, rząd cesarski wykonanie onego powierzy przełożonym klasztorów, a skoro tak wyraźnie powiedzianém jest, przeto niewłaściwém okazało się być postępowanie Wasze przeciw tym klasztorom, z którego widać nieufność ku nim Waszą. Zresztą w Wołoszczyznie, która w tym samym znajduje się tu przypadku, nie postąpiono sobie w ten sposób, a rzeczywiście nic do tego tak dalece nie naglíło. Gdy przeto najwyższe orzeczenie, jakie bądź ono będzie, wykonanem zostanie w zupełności, przeto pośpieszcie się ze zniesieniem rzeczonéj sekwestracyi, a w tym celu wystósowane jest do Was niniejsze pismo. Dan w Wys. Porcie 11go Sofera 1272 roku hedżiry“.

— W dniu 4 listopada zaszła w Konstantynopolu w pobliżu kościoła ś. Zofii, przed koszarami w gmachu uniwersyteckim umieszczonemi, krwawa bitka między żołnierzami francuzkimi i tuniskiemi. Nienawiść tych ostatnich ku Francuzom datuje się z Afryki, a za przybyciem ich do Stambułu zdarzały się nieraz pokątne napady na Francuzów, którym niezawsze patrole na czas zapobiedz zdołały. Początek bitki téj ostatniéj nie jest jeszcze dobrze wiadomy. Jedni twierdzą, że żołnierz tunetański znieważył żołnierza francuzkiego stojącego na posterunku, a ten dał ognia; inni, że Tunetańczyk stojący przed koszarami rzucił się z pałaszem na podoficera francuzkiego i ranił go. Tyle wszakże pewna, że z obu stron zbiegli się żołnierze, a z odwachu tureckiego nietylko nie wysłano patrolu, żeby bitce zapobiedz, ale podobno nie wpuszczono ratującego się tam ranionego Francuza. Po obu stronach po paręset ludzi stanęło do bitki, Francuzi wszakże mniéj liczni uchodzić musieli do szpitala swego w pobliżu będącego, który potém przeciwnicy szturmować poczęli i kilka osób poranili. Na ulicy padło po obu stronach po kilku ludzi, a po kilkunastu było ranionych. Za uderzeniem alarmu wystąpiły wojska tureckie i francuzkie, otoczyły walczących, aresztowały wielu rozjątrzonych, a jenerałowie francuzcy żądają surowego ukarania winnych.

— Oprócz wiadoméj sprawy b. oficera austryackiego Türr, którego aresztowano w Bukareszcie za zbiegostwo w czasie kampanii włoskiéj, inny jeszcze wypadek sprawił wielkie w tém mieście wrażenie. Niejaki Pawłow, zbieg rosyjski w początkach kampanii krymskiéj, który miał podobno ważną jakąś odgrywać potém rolę w Krymie, wszedł następnie do wojska tureckiego i ztamtąd znów zbiegłszy, siedział w Wołoszczyznie, gdzie umiał sobie zjednać względy jednego bojara, a nawet zyskać rękę jego córki. Niedługo potém padło podejrzenie, że Pawłow jest szpiegiem rosyjskiém. Teść jego zagniewany jego postępowaniem wytoczył mu proces, a gdy przyszło do śledztwa, władze tureckie zażądały wydania go sobie, albowiem miało się wykazać, iż niewątpliwie Pawłow jest szpiegiem rosyjskim. W kilka dni potém rozstrzelano go w Sylistryi.

Grecya.

Z Aten donoszą 2 listopada o przybyciu tam nadzwyczajnego posła Stanów Zjednoczonych p. Prior, za którym przypłynęło dla większej okazałości jego missyi kilka statków wojennych amerykańskich, między któremi jedna fregata i jeden wielki parowy statek. Celem missyi téj ma być nabycie na rzecz Stanów Zjednoczonych jednej z wysp Archipelagu, podobno że najprędzej Amorjos (Cyklady), na stacyę marynarki amerykańskiej, a wpotrzebie i warsztaty marynarki rosyjskiej. Ameryka zyskawszy na wodach morza Sródziemnego choćby jeden port własny mogłaby sprowadzać tam swoje statki wojenne z domu i takowe w danym przypadku odstąpić Rosyi. Posłowie zachodni bardzo czujne mają oko na wszystkie kroki posła amerykańskiego, który przestaje tylko z p. Persiani posłem rosyjskim. Kiedy ten ostatni przybył zwiedzić statki amerykańskie, takowe salutowały go i wywiesiły banderę rosyjską lubo w porcie stało kilka okrętów francuskich i angielskich.

Osserv. Triest. donosi z Aten 9go, że oba okręty amerykańskie, które zawinęły do portu pirejskiego, udały się następnie do Smyrny. W d. 6 b. m. sejm grecki zamknięty został, lecz za kilka dni ma być na nowo podobno przez króla otwarty.

Ameryka.

Attorney-General w Washingtonie ogłosił następujące zasady postępowania sądów amerykańskich w sprawach o czynny udział obywateli Stanów Zjednoczonych w wojnie zagranicznéj:

1) Zasadą jest nieulegającą wątpliwości w prawie narodów, iż żadne państwo wojujące nie może użytkować w celach wojny z territorium państwa neutralnego bez zezwolenia jego rządu. 2) Usiłowanie państwa wojującego, aby w kraju neutralnym bez wiedzy jego rządu zaciągać ludzi do służby wojskowéj lądowéj lub morskiéj, jest naruszeniem nieprzyjacielskiem niepodległości narodowéj. 3) Państwo neutralne może, jeżeli to za stósowne uzna, dozwolić państwom w wojnie będącym zaciągać u siebie ludzi do służby lądowéj i morskiéj. Gdyby wszakże dopuszczało tego jednéj tylko ze stron wojujących, nie zaś wszystkim, postąpiłoby sobie widocznie po nieprzyjacielsku względem innych i złamałoby prawo neutralności. 4) Stany Zjednoczone Ameryki północnéj odmawiają pozwolenia do zaciągów bezwarunkowo wszystkim bój wiodącym państwom, a zakaz ten obwieszczony został aktem kongresu nieustającego. 5) W. Brytania starając się przez swoje władze cywilne i wojskowe w prowincyach swoich amerykańskich, tudzież przez swoich ajentów dyplomatycznych i konsularnych w Stanach Zjednoczonych, zaciągać w krajach Unii żołnierzy, dopuściła się czynu uzurpacyi naprzeciw niepodległości Stanów Zjednoczonych. 6) Wszyscy ci, którzy mieli jakikolwiek udział w usiłowaniach zaciągania w Stanach Zjednoczonych ludzi do służby angielskiéj wojskowéj, jakiegokolwiek są stanu lub charakteru, czy są amerykańskimi obywatelami lub cudzoziemcami, osobami prywatnemi lub urzędnikami, jeżeli swobody dyplomatycznego ich charakteru nie bronią ich, mogą być jako zbrodniarze ścigani. 7) Konsulowie obcy nie są wyjęci ani na mocy traktatów, ani na mocy prawa narodów od odpowiedzialności karnéj. 8) W razie gdyby taki konsul lub inny urzędnik oskarżony był o dopuszczenie się pomienionego przewinienia; pytanie, ażali zarzut naruszenia osobiście praw został mu udowodniony, lub czy się z pod tego zarzutu wyłamuje instrukcyą lub wybiegami, nie ma znaczenia w obec obrazy i niesprawiedliwości wyrządzonéj naszemu narodowi przez to, że obcy rząd udziela swoim urzędnikom instrukcye, aby nadużywali swobód dozwolonych sobie w krajach Unii do celów prawu przeciwnych.

Ze względu na to obwieszczenie naczelnego prokuratora publicznego, *Times* dziwi się, skąd p. Caleb Cushing przywłaszcza sobie moc komentowania prawa i wskazywania niejako sądom, z jakiego stanowiska zapatrywać się mają na sprawy werbunków angielskich. Obwieszczenie praw przysłuża jedynie w Anglii królowéj, a w Ameryce prezydentowi; Attorney-General nie jest ani dla sędziego ani dla przysięgłych powagą, pod względem tłumaczenia praw. Albo więc nikt na niego zważać nie będzie, a tym sposobem p. Cushing ubliżył sobie, albo trzymając się jego tłumaczenia, sądy podpiszą wyrok na zawisłość swoją od prokuratora. Przypuszczenie z góry naruszenia praw amerykańskich przez Anglię, nosi na sobie cechę umyślnego jéj obrażania. To co oba państwa między sobą mieć mogą do załatwienia na drodze stosunków międzynarodowych, jest rzeczą całkiem dla prokuratora obojętną. W końcu *Times* ostrzega ludzi wszystkich stronnictw, aby się mieli na ostrożności przed takiemi ludźmi jak jeneralny prokurator, który jak się pokazuje, ma na celu wzniecić pożar ogólny dla dopięcia drobiazgowych swoich celów politycznych.

Kraje Czarnomorskie.

Wiadomości telegraficzne z krymskiego teatru wojennego sięgają do 16go listopada. Według tych doniesień, po zaniechaniu przez sprzymierzonych działań w polu z końcem października, w całym tym przeciągu czasu od 1go do 16go listopada jedno tylko, o ile wiemy, zdarzenie ważne wojskowo i politycznie zaszło na taurycklim półwyspie: przegląd armii rosyjsko-krymskiéj odbyty przez Cesarza Aleksandra. Smutny bowiem wypadek, wysadzenia w powietrze trzech składów prochu, jakkolwiek przytem zginęło kilkudziesięciu ludzi i paręset ranionych zostało, nie może mieć żadnego ważnego wpływu na działania wojenne, jak to sam marszałek Pélissier w depeszy swojéj pisze. W dniu 9 listopada odbył Cesarz rosyjski w towarzystwie księcia Gorczakowa przegląd głównych sił armii krymskiéj w okolicy Bakczyseraju stojących, a w części nawet na drodze od Symferopola do Bakczyseraju rozłożonych; następnie 10go t. m. zwiedzał linią obronnych stanowisk rosyjskich od wyżyn Mackenzie do warowni północnych sebastopolskich i przeglądał wojska na téj linii bojowéj stojące, a nakoniec w dniach 11 i 12ym objeżdżał obozy i pozycye nad Belbekiem i Kaczą a nawet stanowiska naprzód wysunięte ku górnemu Belbekowi, właśnie w chwili gdy 11go t. m. rano kilka batalionów francuskich z artyleryą, posunąwszy się naprzód, ukazało się znów na wyżynach bajdarskich. Ta bytność Cesarza w Krymie potwierdza nasze mniemanie, kilka razy wyrażone: iż armia rosyjska nie zamyśla cofnąć się z Krymu ani przed zimą ani w ciągu tejże; że zatem dostatecznie zaopatrzona jest w żywność, któréj brak jedynie mógłby ją znaglić do tego odwrotu; że tylko szczęśliwem prowadzeniem kampanii wiosennéj mogą sprzymierzeni zmusić Rosyan do opuszczenia taurycklego półwyspu. Co się tyczy nieszczęśliwego wysadzenia w powietrze składów prochu, nie wiemy w którem miejscu zdarzył się ten wypadek; marszałek Pélissier donosi wprawdzie że w parku artyleryi, nie wiadomo jednak gdzie ten stoi: w Kamyszu, czy też na wyżynie sebastopolskiéj.

Według niepewnych wieści, sprzymierzeni obawiają się ciągle, aby armia rosyjska ożywiona pobytem Cesarza i wzmocniona korpusem grenadyerskim, nie uderzyła na Eupatoryą lub Kercz. Wieść ta zdaje nam się więcéj uzasadnioną niżeli mylna pogłoska, któréj nie wierzyliśmy zupełnie, iż Rosyanie zamierzają napaść na główne stanowiska sprzymierzonych nad Czarną. Część wojsk sprzymierzonych odpłynęła już z Krymu na leże zimowe; jazda angielska do Skutari, a część strzelców afrykańskich do Algieru, a dawniéj jeszcze gwardya cesarska do Francyi.

Wiadomości z teatru wojennego przez Konstantynopol do Marsylii nadeszłe i stamtąd 1 t. m. dziennikom francuzkim telegrafowane, są dla nas, bliższych pola walki, dawne i znane. Zresztą nic one ważnego nie zawierają, prócz mylnéj wieści konstantynopolitańskiéj, iż jenerał Murawiew dostał pomieszania zmysłów w skutku klęski poniesionéj 29 września przy szturmie Karsu. Podobna pogłoska obiegała w Stambule w roku zeszłym o księciu Menszykowie po bitwie inkermańskiéj.

Z azyatyckiego teatru wojennego nie ma żadnych pewnych wiadomości o dalszych wypadkach po bitwie nad Ingurem. Według prywatnych wieści z Suchum-Kale, Omer pasza przebywszy Ingur zatrzymał się w dolinie téj rzeki, ściąga on tam do siebie posiłki., a równocześnie usiłuje wzniecić powstanie ludów kaukazkich podległych Rosyanom. Z drugiéj strony jenerał porucznik ks. Bebutow wyruszył na czele dywizyi piechoty do Kutais. Z Trebizondy donoszą jedni, iż jenerał Murawiew odesłał już z pod Karsu część parku oblężniczego do Aleksandropola, i zamyśla cofnąć się z pod téj twierdzy; inni znów utrzymują, iż odesłał tylko do Aleksandropola chorych i rannych, a ściągnąwszy do siebie posiłki, wkrótce nowy szturm do Karsu przypuści.

— Podaliśmy w dzienniku naszym z 18go t. m., telegrafowaną treść depeszy, którą turecki minister spraw zagranicznych przesłał do posłów otomańskich w Wiedniu, w Paryżu, w Londynie, w Berlinie i w Bruxelli, donosząc o zwycięstwie odniesioném przez Omera paszy w Azyi nad rzeką Ingur. Dzisiaj podajemy depeszę tę w całéj osnowie: „Dnia 6go t. m. sforsowały wojska Omera paszy, stojąc po szyję w wodzie i pod strasznym ogniem przejście rzeki Anakra czyli Anflur w Gruzyi (Jest tu mowa o rzecze Ingur w Mingrelii wpadającéj do morza pod Anakrią P. R.) Przejścia tego broniło 16,000 Rosyan. Wojska nasze uderzyły z bagnetem w ręku na redutę i zdobyły ją mimo rozpaczliwéj obrony. Nieprzyjaciel wpadł w zamięszanie i cofnął się w nieporządku. Żołnierze nasi wzięli 6 dział, 7 jaszczyków i 40 jeńców. Rosyanie pozostawili na placu boju 400 poległych, między którymi 2 wyższych a 30 niższych oficerów. Strata nasza wynosi 68 zabitych a 220 ranionych“. Doniesienie to tureckie porównać należy z zamieszczoną w wczorajszym przeglądzie depeszą lorda Stradforta, który zapewne otrzymał raport od komissarza angielskiego przy armii tureckiéj.

— *Ruski Inwalid* ogłasza następujące szczegóły o podróży Cesarza Aleksandra do Odessy i do Krymu:

„Rano 3go listopada wyjechał Cesarz z Mikołajewa do Odessy. W drodze na stacyi Koblewka odbył monarcha przegląd trzech ustawionych tamże dywizyonów*) huzarów z pułku księcia Hessen-Kaselskiego. O 7éj godzinie wieczór przybył Cesarz do Odessy i wysiadł w pałacu Worońcowa. Nazajutrz po przedstawieniu się władz cywilnych i wojskowych, udał się monarcha dla wysłuchania mszy do cerkwi katedralnéj, gdzie przy wnijściu przyjęty został przez arcybiskupa chersońskiego i taurycklego z krzyżem i z święconą wodą. Arcybiskup miał krótką przemowę do Cesarza. Po ukończeniu nabożeństwa przeglądał J. C. Mość w polu za miastem wojska rozłożone w Odessie i jéj okolicy; następnie zwiedzał szpitale wojskowe, gdzie rozmawiał z wielu chorymi i rannymi; nakoniec objeżdżał baterye nadbrzeżne odeskie. Dnia 5 listopada rano opuścił Cesarz Odessę, a w południe przybył do Mikołajewa.

Dnia 7go t. m. o 10éj rano, wyjechał znów monarcha z Mikołajewa do Krymu; nazajutrz około godziny 11éj przed południem przejeżdżał przez Perekop udając się do Symferopola, gdzie przybył o 8éj wieczorem. Tutaj przyjęty został przez naczelnie dowodzącego armią południową jenerał-adjutanta ks. Gorczakowa, a 9go t. m. odjechał do Bakczy-Seraju. W drodze odbył Cesarz przegląd kilku dywizyj armii krymskiéj, a 10go listopada przeglądał wojska rozstawione na stanowiskach naprzód wysuniętych na linii od warowni północnych sebastopolskich aż za wyżyny Mackenzie. Przegląd ten a szczególniéj dobry stan zdrowia wojsk i wesołe ich usposobienie, zupełnie zadowolniły monarchę“.

*) Często znajdujemy w dziennikach pomieszanie w nazwiskach *dywizyon* i *dywizya*, i używanie jednego za drugie. Dywizyon składa się z 2ch szwadronów, a 3 lub 4 dywizyony stanowią pułk jazdy; dywizya zaś składa się z 2 brygad czyli z 4 pułków jazdy lub piechoty: wielka zatém jest różnica między temi dwoma mianami. (Przyp. Red.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21go listopada. Wczoraj wyjechał do Warszawy Dyrektor tutejszéj Kliniki wewnętrznéj i profesor Patologii Dr. Dietl, powołany tam do Księcia Paskiewicza, który bardzo ma być chory. Od niejakiego czasu bawi tam z tego samego powodu Dr. Schönlein, profesor uniwersytetu berlińskiego.

— W miarę jak się przewleka dochodzenie tożsamości osoby księcia Leona Armeńskiego, uwięzionego w Berlinie, zaczynają tu i owdzie dawać wiarę zeznaniom jego. „Der Publicist“ pismo berlińskie podaje szczegółowo sprawę ze śledztwa z nim odbywanego i donosi, że mu zgolono wąsy i bródkę jak wszystkim aresztantom, co poczytują za złe policyi berlińskiéj, albowiem uwięziony nie jest jeszcze przekonany o przestępstwo, z drugiéj zaś strony ogolenie zarostu twarzy zmienia ją i utrudnia konfrontacyę. Oświadczono więźniowi, że jeśli się przyzna do fałszywego nazwiska, kara będzie tylko kilkotygodniowa, w przeciwnym razie więzienie jego przedłuży się znacznie, gdyż trzeba będzie zasięgać o nim wiadomości w koloniach holenderskich w Indyach, tudzież w Rossyi. Na to odpowiedział uwięziony, iż czekać będzie cierpliwie końca śledztwa. Między papierami jego znaleziono następujący akt urodzenia: „Ja, Ter Efrem, sługa Jezusa Chrystusa i z łaski Jego Katolikos wszystkich Armeńczyków i najwyższy patryarcha kościoła apostolskiego Chrystusa Pana, który zarazem jest macierzyńskim kościołem stolicy świętej, zasiadający na katedrze Eczmiadzynu, oznajmiam niniejszém tak wszem państwom cudzoziemskim jako i narodowi naszemu, tudzież wszystkim innym Chrześcianom, że Leon książę Armenii, książę Korikoszu, urodził się w Eczmiadzynie dnia 18 sierpnia 1821 r. Rodzicami jego są książę Leon Armeński, książę Korikoszu i księżniczka Helena Georgijska, księżniczka Bagration. Monarcha nasz książę Leon Armeński, książę Korikoszu, potomek Leona VI króla Armeńczyków i Maryi królewnéj Węgierskiéj z rodziny króla Ludwika, pochodzący z rodu Lusignanów, z księżnéj Pinny córki Leona VI i Szahana księcia Armenii, księcia Korikoszu, ochrzczony został przezemnie Katolikosa wszystkich Armeńczyków w obecności Arcybiskupa, w d. 23 września 1821 w Eczmiadzynie w kościele ormiańskim. Świadkiem chrztu był książę Konstanty Georgijski książę Bagration. Pismo to udziela się naszemu monarsze jako świadectwo chrztu i istotny dowód jego zwierzchnictwa. — Katolikos wszystkich Ormianów (podp.) Efrem. — Dan w Eczmiadynie d. 23 września 1821 r.“

— Wyborny felietonista, a podobno i takiż skrzypek Mieszko Hauser, który przesyła do *O. D. Post* swoje listy z wędrówki muzykalnéj po wyspach morza południowego, powiada, że w Melbourne w Australii spotkał księgarza chińskiego. Godny ten rozkrzewiciel nauk sprzedaje prawdziwe dzieła chińskie nie na tomy lub zwoje, lecz na wagę. Funt książek kosztuje tyle a tyle; jeśli nie doważy do żądanéj ilości, chińczyk wyrywa z największą obojętnością z pierwszéj lepszéj książki tyle kart, ile potrzeba do sumiennego zrównoważenia wagi.

Teatr. W piątek daną ma być nagrodą uwieńczona komedya p. Töpfera p. n. „Rosenmüller i Finke, czyli Zgoda.“ Sztuka ta jest pełną trafnéj komiki i błyszczącego dowcipu, i wszędzie gdziekolwiek ją przedstawano, z największém była przyjęta zadowoleniem.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21 listopada.* Metaliki 5-procent. $74\frac{1}{4}$. —, Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $77\frac{15}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $59\frac{7}{8}$. — Augsburg 113. — Londyn złr. 11 kr. 2. — Paryż 131. — Akcye Bankowe 920. — Akcye kolei żel. północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 21 listopada. Bankn. austr. żąd. $104\frac{1}{2}$, pł. 104. — Pruski kurant żąd. $115\frac{1}{2}$, pł. $114\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą 119. — Cwancyg. stare żąd. 120, pł. 119. — Imperyały żąd. $37\frac{2}{3}$, płacą $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 22, płacą. $21\frac{1}{2}$.— 20-franki żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $102\frac{1}{2}$, płacą 102. — Listy zast. galic. z kuponami żąd. $90\frac{1}{2}$, płacą. 90. — Listy Indemn. z kupon. ż. $68\frac{1}{2}$, płacą 68.

Kurs lwowski z dn. 17go listopada. Dukat holenderski złr. 5 kr. 13. — Dukat ces. złr. 5 kr. 18. — Półimperiał ros. złr. 9 kr. 3.—Rubel ros. złr. 1 kr. 43.— Talar pruski złr. 1 kr. 40. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 14. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 89 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 90 kr. —.

Kurs wiedeński z 19 listop. Metaliki $74\frac{3}{8}$. Nowa pożyczka $59\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeńsk. 924. Akcye kolei żelazn. północ. 227. — Agio od złota $18\frac{1}{4}$, od srebra $13\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 68. — Pożyczka ostatnia narodowa $77\frac{7}{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 20 listopada. Banknoty austr. $91\frac{2}{3}$ ż. — Bank. polsk. $87\frac{1}{4}$ żąd. — Listy zast. polsk. daw. $88\frac{3}{4}$ żąd, nowe $88\frac{3}{4}$ żąd. — Listy zastawne poznańskie 4-proc. $102\frac{1}{4}$ żądają dto $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ ż. Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{1}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 listopada. Dzisiejszy *Monitor* donosi że Cesarz przyjmował wczoraj posłów pruskiego, angielskiego i belgijskiego.

Depesza wiceadmirała Lyonsa podana wczoraj przez nas o zniszczeniu zapasów zboża, powtórzoną jest dzisiaj w tem znaczeniu, iż powózki rosyjskie wiozące zboże zalegały drogę na przestrzeni 2 mil angielskich.

Wbrew twierdzeniom *Journalu Drezdeńskiego* i *Gazety Pocztowéj Frankfurtskiéj*, które mówiły o niepowodzeniu się misyi jenerała Canroberta, berlińskie *Bióro korespondencyjne* powiada, że misya ta nie jest bynajmniéj uważana za chybioną w sferach dobrze poinformowanych. Pismo to twierdzi, iż Szwecya oświadczyła gotowość swoją przystąpić do przymierza z Zachodem, pod warunkiem, jeżeli toż samo uczyni Dania; wszelako Dania daleką jest od tego.

Poczta wieczorna wiedeńska nie doszła nas dzisiaj.

Przyjechali od d. 20 do 21 listopada.

HOTEL SASKI. Jan Szurek naczelnik obwodowy z Jasła. Karolina Czapek obywatelka z Koszyc w Galicyi. Wincenty Kubecki obywatel z Polski. Zygmunt Rosenzweig rządzca dóbr z Polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	18	—	—	—	17	—	—	—	16	30
" pszen. do sie.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" żyta	12	30	12	45	12	—	12	15	—	—	11	30
" jęczmienia .	—	—	9	45	8	30	8	52½	—	—	8	—
" owsa rychł. .	—	—	5	30	—	—	5	—	4	15	4	30
" grochu . . .	—	—	13	—	—	—	12	30	—	—	11	—
" jagieł	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" fasoli tutejsz.	—	—	12	15	—	—	—	—	—	—	—	—
" " węgier.	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatarki . . .	—	—	8	—	—	—	7	15	—	—	—	—
" prosa	—	—	9	30	—	—	8	30	—	—	—	—
" rzepaku zim.	—	—	16	—	—	—	15	—	—	—	—	—
" rzepaku let.	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	—	—
" ziemniak. .	—	—	4	30	—	—	—	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	—	—	1	15	—	—	1	—	—	45	—	48
" słomy "	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	45	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł. na 80% Tralessa	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52% Tralessa	—	—	1	36	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
jaj kurzych kopa .	1	15	1	22	—	—	—	—	—	—	—	—
kaszy jęczm. miar.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" częstoch. "	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
" pszennéj "	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	—	—
" perłowéj "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatar. całéj "	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
mąki tatarcz. miar.	—	—	1	7½	—	—	1	—	—	—	—	—
pencaku miarka . .	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	—
mąki z pod krup. m.	—	—	—	44	—	—	—	40	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 20 Listopada 1855.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: P. Buchlewicz. J. N. Walter syn.
Komissarz targowy Wesper.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 21 września do 11 października 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzonych: 1) Henryk syn Anny Herman. 2) Stanisław Kostka syn Franciszka Cukrowicza. 3) Katarzyna córka Wincentego Broniowskiego. 4) Marcin syn Walentego Małeckiego. 5) Wacław syn Wojciecha Żurek. 6) Tekla córka Franciszki Jędrzejowskiéj. 7) Joanna córka Franciszka Białek. 8) Michał syn Tomasza Marszalika. 9) Wacław syn Piotra Buchlewicza. 10) Maryanna córka Piotra Fijałkowskiego. 11) Stanisław syn Adama Krywulta. 12) Franciszek syn Maryanny Witarskiéj. 13) Emilia córka Augusta Szczepińskiego. 14) Jan syn Jana Zalewskiego. 15) Michał syn Grzegorza Turzańskiego. 16) Eufemia córka Karola Lankau. 17) Franciszka córka Maryanny Skowrońskiéj. 18) Michał syn Eleonory Hapel. 19) Aniela córka Karola Zglinickiego. 20) Franciszek syn Stanisława Drążkiewicza. 21) Eufemia córka Ludwika Kłossowskiego. 22) Alfred syn Filipa Augusta Löbensteina.

Zaślubieni: 1) Gabryel Paluszek kawaler zaślubił Teklę August pannę. 2) Franciszek Fijałkowski kawaler zaślubił Konstancyą Zawadzką pannę. 3) Andrzej Dusza kawaler z Maryanną Młynek panną. 4) Antoni Walewski kawaler z Antoniną Kasprzycką panną. 5) Tomasz Szuszka kawaler z Maryanną Stolarską panną. 6) Jan Piskorz wdowiec z Elżbietą Warzechą panną. 7) Stanisław Ciepiński kawaler z Jadwigą Kujawską panną. 8) Piotr Turko wdowiec z Agnieszką Bein panną. 9) Dymitr Tomaszyński kawaler z Anną Kumanek panną.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: 1) Walerya córka Jana Huberta. 2) Wacław syn Karola Koster. 3) Franciszek syn Stanisława Szczurkowskiego. 4) Józef syn Katarzyny Ziembińskiéj. 5) Piotr syn Józefa Wójcika.

Zaślubieni: 1) Michał Skrzypek kawaler z Maryanną Przygodzką pannę. 2) Aleksander Gutowski wdowiec z Wilhelminą Lewicką panną.

W parafii Wszystkich-Świętych.

Urodzeni: 1) Wojciech syn Franciszki Ciukownéj. 2) Teodora córka Andrzeja Kordasa. 3) Feliks syn Franciszka Ruśkiewicza. 4) Regina córka Michała Szymańskiego. 5) Cesław syn Pawła Jakóba Bocheńskiego. 6) Franciszek syn Franciszka Lubieńskiego. 7) Michał syn Rudolfa Lubojacka. 8) Karol syn Józefy Wiśniewskiéj. 9) Maryanna córka Anny Wąsek. 10) Salomea córka Anny Łatkowskiéj. 11) Dyonizy syn Karola Snaminy.

Zaślubieni: 1) Piotr Latko kawaler z Antoniną Węgłowską. 2) Adam Tomola wdowiec z Reginą Bryjowną panną. 3) Piotr Bizoń kawaler z Zofią Suską panną. 4) Jakób Sroka kawaler z Joanną Olczykowską. 5) Jan Kasparek kawaler z Heleną Gründling panną. 6) Wincenty Pastyka kawaler z Teklą Kozłowską panną. 7) Wincenty Samborski kawaler z Magdaleną Gromczyńską panną. 8) Jan Wolański kawaler z Jędrzejczyków Strugaliną wdową. 9) Franciszek Górski kawaler z Maryanną Oraczowską panną. 10) Józef Bolek kawaler z Katarzyną z Nowaków Zmarzłową wdową. 11) Wincenty Wędrycha kawaler z Magdaleną z Dziechciewskich Grzebieniową wdową. 12) Piotr Wendowski wdowiec z Maryanną Okońską panną.

W parafii S. Floryana.

Urodzeni: 1) Józefa córka Marcina Zabłockiego. 2) Ignacy syn Wojciecha Markiewicza. 3) Jędrzéj syn Jędrzeja Chrzanowskiego. 4) Józef syn Macieja Dybczyńskiego. 5) Jadwiga córka Władysława Kosińskiego.

Zaślubieni: 1) Błażéj Grygiel kawaler z Konstancyą Scieszkowską. 2) Jan Szydłowski wdowiec z Katarzyną Majcherek. 3) Józef Belica kawaler z Maryanną Kucińską. 4) Jan Solarz kawaler z Dorotą Musiałczyną. 5) Michał Witkowski wdowiec z Maryanną Czernicką.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: 1) Rozalia (Ruch) Scherer z Abrachama i Małki. 2) Franciszek syn Marcyanny Bieleckiéj. 3) Jadwiga córka Antoniego Rajtara. 4) Franciszek syn Adama Schmeidel. 5) Juliusz syn Julianny Zaniewicz. 6) Piotr syn Maryanny Chodarskiéj.

W parafii ś. Krzyża.

Urodzeni: 1) Salomea córka Maryanny Pawlikowskiéj. 2) Kazimierz syn Wojciecha Eliasza.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Franciszek syn Macieja Susuły. 2) Karol syn Anny Kleinberger. 3) Jadwiga córka Jacentego Sosnowskiego. 4) Franciszek syn Jana Budziachowskiego. 5) Jadwiga córka Tomasza Pszalnickiego. 6) Małgorzata córka Józefa Wójcika. 7) Wiktorya córka Wojciecha Grela. 8) Jadwiga córka Michała Malinowskiego. 9) Piotr syn Jana Marcella.

Zaślubieni: 1) Kazimierz Klimczak z Rozalią Susułowną. 2) Franciszek Salwiński z Anną Kucowną.

W parafii Zwierzyniec.

Urodzeni: 1) Maryanna córka Antoniego Strzemeckiego. 2) Michał syn Maryanny Puszkarczykowny. 3) Franciszka córka Jacka Radwana. 4) Joanna córka Antoniego Żelechowskiego. 5) Michał syn Jana Galasa. 6) Michał syn Walentego Wróblewskiego. 7) Alojza córka Józefa Drosa. 8) Aleksander syn Stanisława Gwizdowskiego.

Zaślubieni: 1) Mikołaj Lisowski kawaler z Wiktoryą Bińczycką panną. 2) Jan Kurzela kawaler z Katarzyną Szczypińską panną. 3) Stanisław Gwizdowski kawaler z Katarzyną Rączkowską panną. 4) Andrzéj Grabowski kawaler z Małgorzatą Piwowarczykowną panną.

W parafii ewanielickiéj S. Marcina.

Urodzeni: 1) Karol syn Mikołaja Baltazara Jehle.

Zaślubieni: 1) Andrzéj Cichy z Karoliną Apolonią Uhl panną.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 10 do 20 październ. 1855 włącznie.

2974. Zołżonka Wiktorya lat 60 ze wsi Piasków na puchlinę.
2975. Grochala Mikołaj z Pleszowa lat 42 na wyn. sił.
2976. Borowicz Adam obywatel lat 73 na tyfus.
2977. Skurkiewiczowna Katarzyna lat 21 na cholerę.
2978. Pareński Józef sędzia lat 48 na suchoty.
2979. Szpitalny Paweł włóczęga lat 21 w skutek zołzów.
2980. Lorens Karolina lat 8 na suchoty.
2981. Orczykowski Karol obywatel lat 80 na suchoty.
2982. Patelska Marya lat 2½ na suchoty.
2983. Sokolik Aniela lat 5 na grupę.
2984. Biedroński Tomasz włóczęga lat 12 na zimnicę z wyniszczeniem sił.
2985. N. N. Maryanna sierota lat 8 z Kobylan w okręgu na zimnicę z wyniszczeniem sił.
2986. Świątkowna Józefa lat 7½ na charłactwo.
2987. Stanecka Józefa sierota na opiece lat 12 na tyfus.
2988. Piątkowska Magdalena wdowa lat 89 na znieużycie żołądka.
2989. Szeląg Wojciech lat 7½ na suchoty.
2990. Stachowicz Marya żona obywatela lat 35 na gorączkę.
2991. Knapik Karolina lat 1 na suchoty.
2992. Ośmiatowski Kasper lat 67 na rozmiękczenie mózgu.
2993. Ziółkowska Małgorzata z Pleszowa lat 45 na zapalenie oskrzeli.
2994. Kieresiński Teofil 4 miesiące mający na charłactwo.
2995. Wąsiołkowna Józefa lat 56 umierająca do szpitala ś. Łazarza przybyła.
2996. Żygadło Kazimierz lat 25 na ropienie.
2997. Mikołajczyk Katarzyna ½ roku mająca na suchoty.
2998. Wojtasiński Jan obywatel lat 89 w skutek wyniszczenia sił żywotnych.
2999. Piastuch Wojciech rok 1 na suchoty.
3000. Lanckorońska Józefa lat 88 na wyniszczenie sił.
3001. Papiewska Marya lat 42 na tyfus.
3002. Zając Marya lat 86 na apopleksyą.
3003. Rosińska Józefa rok 1 na suchoty.
3004. Wypchał Andrzéj lat 38 na dyaryą.
3005. Albertowski Wacław lat 3 na konwulsye.
3006. Drechslera Józefa nieżywe dziecko m. w skutek niewczesnego porodu.
3007. Drechslera Józefa nieżywe dziecko płci m. w skutek niewczesnego porodu.
3008. Ciszewska Stefania 9 miesięcy na zęby.
3009. Dolaś Agata alias Rydzionka lat 12 na skrofuły.
3010. Tainisch Teresa lat 40 na suchoty.
3011. Gorzełowa Maryanna lat 25.
3012. Rutkowska Barbara lat 66 na zimnicę z zgrzybiałością.
3013. Florkiewicz Jan lat 50 na zapalenie płuc.
3014. Seweryn Szymon miesięcy 3 na dyaryą.
3015. Bawolska Katarzyna lat 7 na puchlinę.
3016. Głębocka Anna lat 31 na gorączkę.
3017. Pietrzyk Franciszka lat 54 na apopleksyą.
3018. Wronionka Katarzyna lat 60 na suchoty.
3019. N. N. kobieta około 46 lat mająca znaleziona w rzece nieżywa.
3020. Mazur Katarzyna żona budnika lat 33 na grużlicę.
3021. Wiatrowski Sebastyan lat 49.
3022. Kowacki Piotr lat 6 na ospę.
3023. Gasiński Mateusz lat 43 na zgorzelinę policzka po czarnéj chroście.
3024. Pigliński Wojciech lat 54 na suchoty.
3025. Sarna Kajetan lat 39 w więzieniu krym. na zapalenie płuc.
3026. Kubowski Dominik lat 40 na suchoty.
3027. Baca Jan lat 40 przez przypadkowe zasypanie ziemią.
3028. Nowak Józef lat 34 na gruźlicę z puchliną.
3029. Pałczonka Katarzyna lat 30 na gorączkę żółciową.
3030. Reiter Jadwiga dni 6 na konwulsye.
3031. Kanarek Walenty lat 69 z Prądnika Białego na zapalenie płuc.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 10 do 20 października 1855 włącznie.

647. Metzger Moryc lat 28 na febrę i paraliż kiszek.
648. Halberstadta Icyga dziecko płci ż. dni 12 mające na zapalenie kiszek.
649. Stadtmann Izaak lat 75 na osłabienie ogólne.
650. Kosches Blime 5 tygodni mająca na spazma brzuchowe.
651. Fischlowicz Neche 13 mies. na zapal. mózgu.
652. Heublum Rachla żona Nusena lat 38 na wrzodzenie płuc.
653. Innlaender Moryc lat 72 na osłabienie sił.

URZĘDOWE.

Kundmachung. (1484-2-3)

[N. 17,038.] Zur Besetzung der bei der k. k. Kreisbehörde in Bochnia erledigten Kreissekretärs Stelle mit dem Jahresgehalte von 600 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in jährl. 700 fl. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas" gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, N. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer anderen slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politisches Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 13. November 1855.

Kundmachung.

Johann Tyrpa, Michael Droszcz und Ladislaus Wróbel sind bei der Schubbeförderung am 1. d. Mts auf der Schubstation von Radziszów nach Krzywaczka entwichen.

Personsbeschreibung des Johann Tyrpa: Derselbe ist von Krzywaczka, Wadowicer Kreises gebürtig, 30 Jahre alt, katholischer Religion, verheirathet, mittler Statur, ovalen Gesichts, länglicher Nase, dunkler Augen, dunkler Haare.

Personsbeschreibung des Michael Droszcz: Derselbe ist von Palcza Wadowicer Kreises gebürtig, 18 Jahre alt, katholischer Religion, ledigen Standes, hat mittlere Statur, ovalen Gesicht, mittlere Nase, dunkle Augen, blonde Haare, trug zu der Zeit einen gewöhnlichen Bauernkittel (górnica).

Personsbeschreibung des Ladislaus Wróbel: Derselbe ist 41 Jahre alt, katholischer Religion, ledigen Standes, von Kozy Wadowicer Kreises gebürtig, derselbe ist mittler Statur, ovalen Gesichts, länglicher Nase, dunkler Augen, blonder Haare, trug einen Bauernkittel (górnica).

Diese sind auszuforschen und im Betrettungsfalle hieher einzuliefern. — K. k. Bezirksamt.

Skawina den 9. November 1855. (1465-2-3)

(1490) Kundmachung. (2-3)

Vom k. k. Bezirksamte Skawina Wadowicer Kreises wird anmit kundgemacht, dass am 10. November l. J. eine schwarzbraune Stutte, beiläufig 8 Jahre alt, 15 Faust 3 Zoll hoch, und den Umständen nach ein Reitpferd zu sein scheint, anher übergeben worden sei. Der betreffende Eigenthümer wird aufgefordert, wegen Rückerhalt derselben sich hieramts zu melden.

K. k. B.-Amt Skawina am 15 November 1855.

Kundmachung.

[N. 863.] Von Seite des Tarnower k. k. Bezirksamtes wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung des Rindfleisches für die christliche und israelitische Einwohnerschaft zu Tarnow und für das daselbst stationirte k. k. Militär auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1856 oder aber auch auf geringere immer aber wenigstens mehrmonatliche Dauer die Lizitation am 4. Dezember 1855 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei des Tarnower k. k. Bezirksamtes abgehalten werden wird.

Dass vor Beginn der Lizitations-Verhandlung zu erlegende Vadium, welches zugleich die Caution bildet, beträgt monatlich 100 fl. daher auf ein ganzes Jahr den Betrag von 1200 fl. CMze.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse werden vor Beginn der Lizitazion bekannt gegeben werden.

K. k. Bezirksamt.

Tarnow den 14. November 1855. (1482-2-3)

Edikt.

Vom k. k. Bezirksamte Głogów als Bezirksgericht wird über Ansuchen des bestandenen Magistrates Biała dtto 13. April 1855 Z. 816 zur Vornahme der in der Executionssache des Franz Strzygowski wider Moses Karfiohl pto schuldigen 500 fl. und 123 fl. c. s. c. bewilligten executiven Feilbiethung der dem Letzteren gehörigen Hälften der Realitaeten N. 36 und 195 in Głogów die Tagfahrt auf den 29ten November und 20ten December 1855 jedesmahl um 9 Uhr v. Mts in der hiesigen Gerichtskanzellei mit dem Beisatze angeordnet, dass wenn die genannten Executionsobjekte bei der ersten und zweiten Feilbiethungstagfahrt, nicht um, oder über den Schätzungswerth nähmlich die Haushälfte N. 36 pr. 1194 fl. und die Haushälfte 195 pr. 1370 fl. CM. an Mann gebracht werden, solche nach vorhergegangener Einvernehmung der Tabulargläubiger bei der 3ten anzuordnenden Feilbiethungstagfahrt, auch unter dem Schätzungswerthe hiedann gegeben werden würden.

Die Feilbiethungsbedingnisse können bei diesem k. k. Bezirksamte in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden, und es haben sich die Kauflustigen mit einem Vadium von 10% des Schätzungswerthes zu versehen.

K. k. Bezirksamt Głogów als Bezirks-Gericht.

Am 20ten Oktober 1855. (1452-2-3)

(1481) Konkurs-Kundmachung. (2-3)

[N. 1011.] Zur Besetzung des beim k. k. Bezirks-Amte in Kroscienko Sandezer Kreises erledigten Postens eines Kanzelisten mit dem Gehalte jährlicher 350 fl. CM. wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer k. k. Kreisbehörde mittelst ihren vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes bis zum 16. December l. J. einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntnisse der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung und letztere auf diese Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen wurde, endlich haben sie anzugeben ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Kroscienko verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisaehörde.

Sandec am 16. November 1855.

Licitations-Ankündigung.

[N. 7409.] Von Seite der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung sämmtlicher im Bochniaer Kreise gelegenen 10 Aerarial Weg- und Brückenmauth-Stationen für das v. J. 1856 allein, oder für die beiden v. Jahre 1856 und 1857 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedruckten Lizitations-Ankündigung der h. k. k. galiz. Finanz-Landes-Direktion Lemberg dtto 16. Juli 1855 Nr. 29,733 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitazion und zwar: Donnerstag am 22ten November 1855 Vormittags auf alle 10 Mautsstationen abgesondert, und am Nachmittage auf dieselben Nationen in concreto abgehalten werden wird. Zugleich wird bestimmt, dass die Ausbiethung des Pachtobjectes für das ganze l. J. 1856 stattfinde, dem Bestbiether und Ersteher desselben hingegen der angebothene und angenommene jährlicher Pachtschilling von dem Tage der Uibername des Pachts-Objekts im Laufe des v. J. 1856 angefangen pro rata temporis und zwar zu gleichen Theilen nach 12 Monaten berechnet werden wird.

Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitation selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteigerung bei der Kommission angebracht werden.

Von der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung.

Bochnia den 8. November 1855. (1460--3)

(1504) Kundmachung. (1-3)

Dienstag den 27. November l. J. werden hierorts am Castelplatze Vormittags 10 Uhr zehn Stück k. k. Fuhrwesens Zugpferde an den Meistbiethenden im Licitationswege veräussert. Wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht. — Krakau am 20. November 1855.

(1457) Kundmachung. (3)

[N. 14,975.] Am 12. Dezember l. J. wird um 9 Uhr Vormittags in der k. k. Bezirkskanzelei zu Podgórze die Veräusserung des durch den Weichseldurchstich bei Przewóz verlandeten Weichselflussbeetes im Flächenraume von 52 Joch zu Gunsten der betreffenden Wasserbau-Konkurenz im Wege der öffentlichen Versteigerung an den Meistbiethenden statt finden.

Als Fiskalpreis wird der Betrag von 1040 fl. CMze angenommen, von welchem 10% als Vadium zu erlegen sind. — Kauflustige werden hiemit eingeladen, am obigen Termine in der gedachten Kanzelei sich einzufinden.

K. k. Kreisbehörde Bochnia 12. November 1855.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepł. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	332"'99	— 2°5	85 5	wschodni słaby	pochmurno		—4°2	—1°8
"	10	332 84	— 4 2	94 2	" "	"			
21	6	332 42	— 3 6	93 7	" "	"			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni rządzca drukarni.

Dodatek do Nru 266 Dziennika „CZAS.“

(1450) **Konkurs-Ausschreibung.** (2-3)

[N. 615.] In Folge Ermächtigung der h. k. k. Obersten-Rechnungs-Kontrollsbehörde vom 17. Oktober 1855 Z. $\frac{7270}{942}$ wird zur Gewinnung von tauglichen Praktikanten für die Krakauer k. k. Statsbuchhaltung der Konkurs unter nachfolgenden für die Bewerber zur Richtschnur aufgeführten Bedingungen ausgeschrieben:

Zur Erlangung einer solchen Praktikantenstelle sind nach der ursprünglichen Bestimmungen in der Regel nur diejenigen Bewerber geeignet, welche die philosophischen oder die Studien des Obergimnasiums vollständig zurückgelegt haben, oder über noch höhere Studien sich ausweisen.

Seine k. k. Apostolische Majestät haben jedoch mit a. h. Entschliessung vom 9ten März 1851 des bestandenen k. k. General-Rechnungs-Direktorium zu ermächtigen geruht, bei der Aufnahme von Buchhaltungs-Praktikanten von der bisher bestandenen Bedingung des Besitzes der philosophischen Studien oder der Studien des Obergimnasiums in gewissen Fällen absehen zu dürfen.

Diesemnach haben bei dem vorliegenden Konkurse folgende Bestimmungen für die Bewerber zu gelten:

1) Ein Vorzug in der Aufnahme wird bei sonst gleichen Eigenschaften derjenigen Bewerber eingeräumt, die sich über die vollständige Zurücklegung der philosophischen oder der Studien des Obergimnasiums ausweisen.
2) Jeder Bewerber hat sich bei einer Buchhaltung einer Prüfung aus der Arithmetik und dem schriftlichen Aufsatze, dann der erforderlichen Sprachkenntnisse zu unterwerfen, von deren Erfolge die Aufnahme zur Praxis abhängt. Ausnahmen finden nur in jenen Fällen statt, wo ein Bewerber schon bei anderen Behörden, eine seine Eignung bewährende Prüfung abgelegt hat und sich befriedigend darüber ausweiset.
3) Bewerber, welche die philosophische oder die Studien des Obergymnasiums nicht vollendet haben, oder sich nicht mit befriedigenden Zeugnissen darüber ausweisen, werden zu der im vorausgegangenen Absatze erwähnten Prüfung nur dann zugelassen werden, wenn sie das 18te Lebensjahr zurückgelegt, wenn sie ferner zum wenigsten die 6 ersten Gymnasial-Jahrgange, oder die Studienjahrgänge in einer höhere Militärerziehungsanstalt befriedigend vollendet, und wenn sie endlich seit Vollendung der eben erwähnten Studien, einige Zeit in einem für den Buchhaltungsdienst einigermassen vorbereitenden öffentlichen oder Privatdienste zugebracht haben.
4) Bezüglich der Zeitperiode die ein mit dem Studien des Ober-Gimnasiums nicht ausgerüsteter oder nicht vollständig ausgerüsteter Bewerber in einem vorbereitenden öffentlichen oder Privatdienste gestanden sein soll, wird als Regel festgehalten, dass eine solche Diensteszeit zum wenigsten die fehlenden Semester des Obergimnasiums zu umfassen hat.
5) Hinsichtlich der, als eine Vorbereitung für den Buchhultungsdienst anzunehmenden Art der Dienstleistung, wird über den Mangel der vollendeten Studien des Obergimnasiums, nur dann hinausgegangen, wo sich über die nach den Studien zurückgelegte Dinstesverwendung, bezüglich der Sitten, der Befähigung und des Fleisses durch sehr vortheilhafte glaubwürdige Zeugnisse ausgewiesen wird.
6) Es versteht sich, dass in Fällen, wo Bewerber statt der Lehrkurse des Obergimnasiums, andere für den Buchhaltungsdienst brauchbare Studien, wie z. B. technische Lehrkurse, an politechnischen Instituten zurückgelegt haben, diese bei ganzbefriedigenden Prüfungserfolge, angemessen werden in Rechnung genommen werden.
7) Zum Beweise der vollendeten Studien des Obergimnasiums sind entweder für sämmtliche Semester mit Einschluss des letzten, die Prüfungszeugnisse, oder es ist das Zeugniss über die bestandene Maturitäts-Prüfung beizubringen.

Ein reprobirendes Maturitätszeugniss, schlisst in der Regel, von unmittelbarer Aufnahme in die Buchhaltungs-Praxis aus.

8) Jene Praktikanten, die an einem Orte, wo eine Lehrkanzel für die Verrechnungskunde (Staatsrechnungswissenschaft) besteht, in die Dienstleistung aufgenommen werden, sind wenn ihnen dieses Studium fehlt, verpflichtet dasselbe während der Praxis nachzutragen, und sich darüber mit einem autentischen Prüfungszeugnisse auszuweisen, widrigens sie auf eine besoldete Anstellung nicht rechnen können.

Die Bewerber haben ihre nach den vorangelassenen Bestimmungen verfassten und dokumentirten, mit einem 30 kr. Stämpel versehenen Gesuche nach Beschaffenheit, entweder unmittelbar, oder im Wege ihrer vorgesetzten Aemter an den Vorstand der Krakauer k. k. Staatsbuchhaltung zur weiteren Vorlage an die k. k. Oberste Rechnungs-Kontrolsbehörde zu leisten, und darin anzugeben, ob sie sich in Krakau oder in Lemberg der im 2ten Punkte vorgeschriebenen Prüfung zu unterziehen wünschen; endlich diesen Gesuchen die Nachweisung ihrer berufsmässigen Vergangenheit im gehörigen Zusammenhange, so wie den vorgezeichneten auf einem 30 kr. Stempelbogen ausgefertigten legalisirten Sustentations-Revers, und die Bestätigung, dass sie mit keinem ihren dienstlichen Beruf behindernden körperlichen Gebrechen behaftet sind, beizuschlissen, und in den Gesuchen auch anzuführen in wie fern sie mit einem oder dem anderen Beamten der Krakauer Staatsbuchhaltung verwandt oder verschwägert sind.

Von dem Vorstande der k. k. Staatsbuchhaltung.

Krakau am 8. November 1855.

Wilhelm Weigel k. k. Staatsbuchhalter.

Rozpisanie konkursu.

Na mocy upoważnienia wysokiéj c. k. Najwyższéj Władzy kontrolnéj rachunkowéj z dnia 17 października 1855 L. $\frac{7270}{942}$ zozpisuje się w celu uzyskania zdatnych praktykantów dla c. k. buchalteryi krajowéj w Krakowie pod następującemi, kompetentom za prawidło służyć mającemi warunkami konkurs:

Do uzyskania takiéj posady praktykanta są podług pierwotnych postanowień tylko ci kompetenci usposobieni, którzy ukończyli zupełnie studya filozoficzne lub całe gymnazyum wyższe, lub którzy wykażą się ze skończonych jeszcze wyższych szkół.

Jego c. k. apostolska Mość raczył jednakże Najwyższém postanowieniem z dnia 9 marca 1851 byłą dyrekcyą jeneralną rachunkowości upoważnić, aby takowa przy przyjmowaniu praktykantów buchalterycznych w pewnych przypadkach na warunek do owego czasu istniejący, posiadania studyów filozoficznych lub studyów gymnazyum wyższego nie zważała.

Podług tego mają przy niniejszym konkursie następujące postanowienia dla kompetentów swą ważność:

1) Pierwszeństwo przy przyjmowaniu daném będzie przy równych zresztą kwalifikacych tym kompetentom, którzy wykażą się ze skończonych zupełnie szkół filozoficznych lub wyższego gymnazyum.
2) Każdy kompetent ma się poddać egzaminowi buchalterycznemu z arytmetyki i z piśmiennego wyrażenia się, daléj z potrzebnych umiejętności języków, od którego dobrego złożenia przyjęcie do praktyki zawisło; wyjątki tam tylko miejsce mieć mogą, gdzie ubiegający się już przy innéj władzy złożył examin świadczący o jego uzdolnieniu, i jest w stanie zadowalniająco z tego się wykazać.
3) Kompetenci, którzy nie ukończyli nauk filozoficznych lub wyższego gymnazyum, lub nie są w stanie wykazać się z tego zadowalniającemi świadectwami, zostaną do examinu w poprzedzającym ustępie wspomnionego wtedy tylko przypuszczeni, jeżeli ukończyli 18 rok życia, jeżeli daléj skończyli zadowalniająco przynajmniéj pierwsze sześć klas gymnazyalnych lub kursa szkolne oddziału handlowego na jednym z zakładów politechnicznych, lub sześć kursów rocznych w wyższym jakim zakładzie wojskowym wychowania, i jeżeli wreszcie po skończeniu wspomnionych dopiero szkół przepędzili jakiś czas w służbie publicznéj lub prywatnéj, do służby buchalterycznéj pod pewnemi względami przygotowawczéj.
4) Co się tyczy okresu czasu, przez jaki kompetent wcale albo téż nie w zupełności odbywszy nauki wyższego gymnazyum, w służbie przygotowawczéj publicznéj lub prywatnéj zostawać musiał, ustanawia się za regułę, że taki czas służby przynajmniéj brakujące kursa wyższego gymnazyum w sobie obejmować winien.
5) Co się tyczy rodzaju służby, który za przygotowanie do służby buchalterycznéj uważany być ma, wtenczas tylko na brak ukończonych szkół wyższego gymnazyum zważać się nie będzie, jeżeli kompetent wykaże się ze służby po ukończonych naukach szkolnych odbytéj co do obyczajów, uzdolnienia i pilności nader korzystnemi i wiarogodnemi świadectwami.
6) Rozumie się, że w przypadkach, gdzie kompetenci zamiast kursów szkolnych gymnazyum wyższego inne dla służby buchalterycznéj przydatne szkoły n. p. kursa techniczne na zakładach politechnicznych ukończyli, takowe im przy zupełnie zadowalniającém złożeniu examinu stósownie policzone będą.
7) Na dowód ukończonych szkół wyższego gymnazyum mają być albo świadectwa szkolne ze wszystkich półroczów włącznie ostatniego, lub świadectwo ze złożonego examinu dojrzałości przedłożone.

Świadectwo dojrzałości, dające dowód o niezdatności kompetenta, wyłącza tegoż w regule od przyjęcia bezpośredniego do praktyki buchalterycznéj.

8) Praktykanci, którzy w miejscu, gdzie istnieje katedra nauczycielska dla umiejętności prowadzenia rachunków rządowych, do służby przyjętymi zostaną, obowiązani są, jeżeli nauki téj im brakuje, takową podczas praktyki dopełnić i wykazać się z tego autentyczném świadectwem examinacyjném; w przeciwnym razie nie mogą rachować na posadę płatną.

Kompetenci mają swe podania na stęplu 30 krajcarowym podług powyżéj przytoczonych ustanowień ułożone i dowodami poparte, podług okoliczności albo bezpośrednio lub w drodze przełożonych urzędów do przełożonego buchalteryi krajowéj w Krakowie w celu dalszego przedłożenia c. k. najwyższéj Władzy kontrolnéj rachunkowéj stylizować i w tychże przytoczyć, czyli życzą sobie w Krakowie lub we Lwowie poddać się examinowi pod 2) wspomnionemu, przyczém dołączyć mają udowodnienie swéj powołaniu odpowiedniéj przeszłości w należytym związku, jak niemniéj przepisany na 30 krajcarowym stęplu wydany legalizowany rewers sustentacyjny i potwierdzenie, że żadną w ich służbowém powołaniu przeszkadzającą ułomnością nie są obarczeni — wreszcie w podaniach swych przytoczyć, o ile z którym z urzędników buchalteryi krakowskiéj spokrewnieni lub spowinowaceni są.

Od przełożonego c. k. Buchalteryi.

Kraków dnia 8 listopada 1855 r.

Wilhelm Weigel m. p.
c. k. buchalter krajowy.

(1470) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 30,147.] Zu Folge Ermächtigung des hohen Handelsministeriums vom 30. Oktober l. J. Z. 24,750 sind von der galizischen k. k. Post-Direkzion die Rittaxen, welche bei Privatritten im Monate November 1852 im Krakauer Verwaltungsgebiete für je Ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt bestimmt worden:

1) im Krakauer Kreise für das Postamt Krakau mit 1 fl. 12 kr. CMze;
2) im Wadowicer Kreise für die Postämter Wadowice, Jordanów, Izdebnik, Kenty, Mogilany, Myślenice, Oświęcim, Seybusch, Las und Maków mit 1 fl. 10 kr. CMze;
3) im Sandezer Kreise für die Postämter Sandez, Grybów, Limanów und Mszana dolna mit 1 fl. 14 kr. CM.;
4) im Bochniaer Kreise für die Postämter Bochnia, Brzesko, Gdów, Wieliczka, Rzegocina und Wojnicz mit 1 fl. 12 kr. CMze;
5) im Jasloer Kreise für die Postämter Jasło, Dukla, Gorlice, Zmigród, Brzostek, Jaszczew und Barycz mit 1 fl. 8 kr. CM.;
6) im Tarnower Kreise für die Postämter Tarnów, Dembica und Pilzno mit 1 fl. 20 kr. CM.; und
7) im Rzeszower Kreise für die Postämter Rzeszów, Łancut, Przeworsk und Sędziszów mit 1 fl. 24 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede dieser Poststationen mit einer gleichen Konsignazion zur Einsichtnahme der Reisenden versehen ist.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 10. November 1855.

Obwieszczenie

Stósownie do upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30 października r. b. L. 24,752, ustanowiła Galicyjska Dyrekcya poczt taksę jazdy pocztą dla osób prywatnych na miesiąc listopad 1855 r. w okręgu rządowym krakowskim od jednego konia i od jednéj pojedynczéj stacyi pocztowéj jak następuje:

1) w obwodzie Krakowskim dla urzędu pocztowego krakowskiego 1 złr. 12 kr. mon. kon.;
2) w obwodzie Wadowickim dla urzędów pocztowych w Wadowicach, Jordanowie, Izdebniku, Kentach, Mogilanach, Myślenicach, Oświęcimie, Żywcu, Las i Makowie 1 złr. 10 kr. mon. kon.;
3) w obwodzie Sandeckim dla urzędów pocztowych Sącz, Grybów, Limanów i Mszana dolna 1 złr. 14 kr. m. k.;
4) w obwodzie Bocheńskim dla urzędów pocztowych Bochnia, Brzesko, Gdów, Wieliczka, Rzegocina i Wojnicz 1 złr. 12 kr. m. k.;
5) w obwodzie Jasielskim dla urzędów pocztowych Jasło, Dukla, Gorlice, Zmigród, Brzostek, Jaszczew i Barycz 1 złr. 8 k. m. k.;
6) w obwodzie Tarnowskim dla urzędów pocztowych w Tarnowie, Dembicy i Pilznie 1 złr. 20 kr. m. k.;
7) w obwodzie Rzeszowskim dla urzędów pocztowych w Rzeszowie, Łancucie, Przeworsku i Sędziszowie 1 złr. 24 kr. m. k.

O czém zawiadamia się publiczność z tém dołożeniem, iż w każdym urzędzie pocztowym podobny wykaz cen znajduje się i przejrzenie go podróżnemu jest wolne.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 10 listopada 1855 r.

(1480) **Konkurskundmachung.** (2-3)

[N. 9670.] Im Bereiche der k. k. Finanz Landes-Direktion in Krakau ist eine Amtsoffizialsstelle für der Dienst der k. k. Sammlungskassen mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. und eventuell eine Offizialsstelle für den Dienst bei den k. k. Kassen oder bei den Rechnungs Hilfsämtern mit dem Gehalte jährlicher 600 fl, 500 fl., 450 fl., 400 fl., eine Amtsassistentenstelle mit dem Gehalte jährlicher 500 fl., 450 fl., 400 fl., 350 fl. oder 300 fl. zu besetzen

Bewerber um eine von diesen Dienststellen haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zurückgelegten Dienstzeit, der abgelegten Prüfung aus den Kassavorschriften und beziehungsweise der Verrechnungskunde; der im Gefällsdienste überhaupt, insbesondere aber im Kassa oder Rechnungsfache erworbenen Kenntnisse, dann der Sprachkenntnisse, unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanz-Beamten dieses Verwaltungs-Gebietes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis 20. Dezember 1855 bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Krakau am 12 November 1855.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 103.] In Folge Erlasses des hohen Ministeriums des Inneren vom 22. Oktober l. J. Z. 10994 wird zur Wiederbesetzung der in diesem Verwaltungs-Gebiethe in Erledigung gekommenen Bezirksamts-Vorstehersstelle in Grybow Sandecer Kreises mit dem Gehalte von 1000 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 1100 fl. und 1200 fl. nebst Natural-Quartier oder dem Relutum von 200 fl., dann für die erledigten Bezirksamts-Adjunktenstelle in Bochnia mit dem Gehalte von 700 fl. und dem Vorrückungsrechte in 800 fl., endlich für die erledigten Bezirksamts-Aktuarstellen in Alt-Sandez, Sandezer Kreises, Wiśnicz und Radlow Bochniaer Kreises, Krosno Jasloer Kreises, Rozwadow Rzeszower Kreises, Krzeszowice Krakauer Kreises, und in Wadowice, gleichnamigen Kreises, mit dem Gehalte von 400 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe von 500 fl. wird der Conkurs bis Ende November 1855 ausgeschrieben.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes u. z. für die Bezirks-Vorstehers- und Adjunktenstelle an diese Landes-Regierung, und für die Aktuarstellen an die betreffende Kreis-Behörde zu überreichen, und sich:

a) über das Alter, Stand und Religion,
b) über die zurückgelegten juridischen Studien,
c) die Kenntniss der deutchen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache,
d) über das tadellose politische und moralische Betragen, und
e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen.

Von der k. k. Ständigen Commission für Personal-Angelegenheiten der gemischten Bezirks-Aemter.

Krakau am 1. November 1855. (1442--3)

Kundmachung.

[N. 36,305.] Über Anregung des hohen k. k. Landespräsidiums hat der Magistrat der k. k. Landeshauptstadt Krakau unterstützt durch die von mehreren Gliedern des Bürgerausschusses hochherzig zur Disposizion gestellten Privat-Geldmittel Steinkohlen aus preussischen Gruben angekauft, um dem Mangel an Feuerungs-Material im bevorstehenden Winter zu begegnen, und diesen wichtigen Artikel besonders der ärmeren Einwohnerklasse in kleineren Parthien und um erschwingliche Preise zugänglich zu machen.

Die k. k. Betriebs-Direkzion der östlichen Staatsbahn, welche mit der rühmlichsten Bereitwilligkeit das Unternehmen förderte, hat durch miethweise Uiberlassung eines ihrer drei am Bahnhote gelegenen Schopfen die Kommune in den Besitz eines bequemen Niederlags- und Verschleiss-Lokals gesetzt.

Der Verschleiss der Kohlen beginnt mit dem 19. November l. J. — Der Preis 1 n. ö. Zentners dieses Feuerungsstoffes wurde auf 23. Kreuzer in K.-Mze festgegesetzt und es können Quantitäten von $1/2$ bis 10 Zentner unmittelbar bei dem Verschleisser bezahlt, grössere Mengen aber nur über besondere Anweisungen des Magistrats und Einzahlung der entfallenden Gebühr bei der Stadtkassa bezogen werden.

Kohlenhändler und Spekulanten mit Brenn-Materialien sind gänzlich ausgeschlossen.

Krakau am 13. November 1855.

Obwieszczenie.

Postępując w duchu życzenia Wysokiego c. k. Rządu krajowego Magistrat c. k. główn. miasta Krakowa wsparty udzielonemi wspaniałomyślnie przez więcéj członków Wydziału Miejskiego do dyspozycyi kwotami pieniężnemi, zakupił z kopalń pruskich węgle kamienne, a to tak celem zapobieżenia niedostatkowi opału przy zbliżającéj się zimie, jako też ułatwienia nabycia tego ważnego artykułu w małych ilościach i po cenach umiarkowanych mieszkańcom osobliwie biedniejszéj klassy.

Dyrekcya c. k. kolei żelaznéj, która swą chwalebną współdziałalnością przedsiębiorstwo to popierała, udzieliła Gminie wygodny lokal na skład i sprzedaż węgla przez wynajęcie jednéj z trzech szop obok dworca kolei żelaznéj znajdujących się.

Sprzedaż węgla rozpocznie się z dniem 19 listopada r. b. Cena jednego centnara wagi niższo austryackiej ustanawia się na 23 krajcarów m. k.

Ilość od pół do dziesięciu centnarów może u urzędnika delegowanego bezpośrednio być zakupywaną. Większe partye za poprzedniem wydaniem assygnacyi z Magistratu po opłaceniu przypadającéj należytości w kassie Miejskiéj wydawane będą.

Handlujący węglem i spekulanci wyłączają się zupełnie od korzystania z niniejszego dobrodziejstwa.

Kraków d. 13 listopada 1855 r. (1468--3)

Lizitations-Kundmachung.

[N. 35982.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Haferlieferung für die städtischen Bespannungen auf die Zeit bis Ende Oktober 1856 am 26ten November 1855 im Magistratsgebäude beim IV. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: für 1 Koretz Hafer 5 fl. $2\frac{1}{2}$ kr. CMze. Das Vadium beträgt: 150 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats Departement eingesehen werden.

Krakau am 13. November 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy owsa dla koni pociągów miejskich na czas do ostatniego października 1856 odbędzie się w dniu 26 listopada 1855 w gmachu Magistratu w biórze IV. departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 5 złr. $2\frac{1}{2}$ kr. m. k. za jeden korzec owsa. Vadium wynosi 150 złr. m. k. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu Magistratu.

Kraków d. 13 listopada 1855. (1466--3)

(1467) **Lizitations-Ankündigung.** (2-3)

[N. 35,657.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Reinigung der Wäsche im Kazimierzer Juden Spitale auf die Zeit vom 1. Jänner 1865 bis 31. October 1858 am 28. November 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 119 fl. 54 kr. C. M. jährlicher Vergütung. Das Vadium beträgt: 12 fl. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departement eingesehen werden.

Krakau am 9. November 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo prania bielizny w szpitalu starozakonnych przy Kazimierzu na czas od 1 stycznia 1856 do 31 paździer-

nika 1858 r. odbędzie się w dniu 28 listopada 1855 w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 119 złr. 54 kr. m. k. Vadium wynosi 12 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu Magistratu. — Kraków dnia 9 listopada 1855.

Lizitations-Ankündigung.

Von Seite der Lemberger k. k. Genie-Direction wird biermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass über die erforderlichen Materialien für den Bau des Allerhöchst genehmigten Provinzial-Invalidenhauses zu Lemberg am 18ten Dezember 1855 Vormittag um 10 Uhr eine Licitations-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten in der k. k. Fortifications-Bau-Rechnungskanzlei (Sixtusken-Gasse Haus N. $650^2/_4$ im 2ten Stocke) abgehalten werden wird.

Der Bedarf dieser Materialien besteht beiläufig in:

890 Kubikklafter Schichtensteine,
445 dtto Bruchsteine,
7550000 Stück roth gebrannten Mauerziegeln $11^1/_2$" lang, $5^1/_2$" breit, $2^1/_2$" dick.
1220000 Stück weiss gebrannten Mauerziegeln $11^1/_2$" lg, $5^1/_2$ breit, $2^1/_2$" dick.
110000 Kubikschuh abgelöschten Kalk.
242000 detto Mauersand.
961 detto hidraulischen Kalk.
50000 detto Quaderstücke nach verschiedenen Ausmassen aus dem Polauer, oder einem anderen entsprechenden Steinbruche.
3740 Kurrentschuh $^6/_{15}$"ge Steigenstuffen aus hartem Wodniker oder Huczisker Kalkstein.
39600 Quadratfuss 4" dicke rein abgearbeitete Steinplatten aus Huczisker oder Wodniker Stein.
250 Kurrentklafter $^7/_8$"ges 4 kantig behautes Eichenholz.
2745 Kurentklafter $^4/_5$"ges eichenes Polsterholz.
1200 „ $^7/_8$"–$^8/_9$"ges 4 kantiges weiches Holz.
4120 „ $^5/_6$"–$^6/_7$"ges detto detto
2000 „ 6"—8"ges rundes detto
9000 „ $1^1/_2$" dicke 12" breite weiche Bretter zu Fussböden und Sturzböden.
8000 „ 1" dicke 12" breite weiche Bretter zu Fussböden und Sturzböden.
23700 Pfund Schmiedeisen zu Mauerschliessen sammt Durchschüben.

Dann in dem nothwendigen, Gerüstholze und Gerüstbrettern.

Diejenigen, welche an dieser Lieferung Theil nehmen wollen, haben die bezüglichen Offerte gesiegelt, mit dem klassenmässigen 15 kr. Stempel und dem ortsobrigkeitlichen Zeugnisse über die Fähigkeit und Vorlässlichkeit zu einer solchen Lieferung versehen, bis längstens 18ten Dezember 1855 Vormittag 10 Uhr an die in obiger Fortifikations-Rechnungs-Kanzlei an diesem Tage versammelte Commission zu übergeben. Das Vadium, welches 5 Prozente des Lieferungsbetrages zu enthalten hat, muss dem obigen Offerte entweder im Baaren oder in StaatsPapieren beigelegt werden. Ohne den Erlag dieses Vadiums, kann das Offert nicht berücksichtiget werden.

Dieses Vadium ist nach erfolgter Bestätigung der Bestbothe sogleich von dem betreffenden Ersteher auf das doppelte zu ergänzen, und dient als Caution für die eingegangenen Verbindlichkeiten.

Was endlich die Qualität der einzuliefernden Materialien für diesen im nächsten Frühjahre beginnenden Bau, so wie die Lieferungs-Termine und die näheren Licitations-Bedingnisse anbelangt, so kann die Auskunft hierüber in den gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Genie-Direction eingehohlt werden.

Nachtrags-Offerte werden unter keinerlei Vorwand angenommen werden.

Lemberg am 6. November 1855. (1463--3)

(1414) Konkurs-Kundmachung. (3)

[N. 19643.] Zur Besetzung des bei dem k. k. Bezirksamte in Neumarkt erledigten Postens eines Bezirksamtskanzellisten mit dem jährlichen Gehalte von 400 fl. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschriehen.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes bis 25. November l. J. einzusenden und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienst in der Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Alt-Sandec verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 6. November 1855.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 3889.] Zur Besetzung der im Sprengel des k. k. Oberlandesgerichtes zu Eperies erledigten 53 Auskultantenstellen, von welchen 38 ein Adjutum von 300 fl. geniessen, wird hiemit der neuerliche Concurs bis 15. November 1855 eröffnet.

Die Bewerber um diese Dienstposten haben ihre Gesuche und zwar im Wege ihrer politischen Behörde, oder wenn sie schon in einer Verwendung stehen sollten, im Wege ihrer Vorstände bei diesem k. k. Oberlandesgerichtspräsidium einzubringen, und in denselben ihr Alter, die zurückgelegten juridisch politischen Studien, die mit Erfolg bestandenen mindestens 2 theoretischen Staatsprüfungen judizieller und administrativer Abtheilung und ihre Sprachkenntnisse nachzuweisen, zugleich aber auch anzugeben, ob und in welchem Grade dieselben mit einem Justizbeamten oder Advokaten dieses Sprengels verwandt oder verschwägert sind.

Eperies am 20. September 1855.

Der k. k. Oberlandesgerichts-Präsident. (1436-2-3)

Inseraty.

(1439) KSIĘGARNIA (2)
F. Baumgardtena w Krakowie
otrzymała następne nowe dzieła:

Almanach de Gotha. Annuaire diplomatique et statistique pour l'année 1856. . . . . zł.r.2kr.40
Gothaisches genealogisches Taschenbuch der gräflichen Häuser für 1856. . . . . „ 3 „ —
Grozy, powieści ludu i dumy, 2 tomy w jednym „ 2 „ 15
Pruszakowéj Elżbieta Drużbacka, powieść z końca XVII. wieku . . . . „ 1 „ 40
Tripplin, Asmodeusz w Paryżu. Wspomnienia lekarza Polaka. 4 tomy . . . . „ 8 „ 15
Bogucki, Wizerunki społeczeństwa warszawskiego. Szkice obyczajowe . . . . „ 2 „ 15
Cieszkowski, Postępowi. Powieść. . . . . . „ 2 „ 15
Tripplin, Podróż przez Saharę, ułożona z opowiadań Jakóba Arago. . . . . „ 2 „ 45
Szymanowski, Lichwiarze. . . . . „ 1 „ 24
Kosiński, Obrazki dawne i tegoczesne. 3 tomy „ 6 „ 30
Kavanagh, Magdalena czyli poświęcenie młodéj wieśniaczki, powieść ludowa z prawdziwego zdarzenia. . . . . „ 2 „ 45
Tripplin, nowa podróż na około ziemi odbyta na fregacie Ermancya. 3 tomy . . . . . „ 7 „ 30
Syrokomli, Chatka w lesie. Dziwactwa dramatyczne w pięciu ustępach . . . . „ 2 „ 12
Tripplin, Pamiętniki lekarza Polaka z wypadków za granicą doznanych. 6 tomów . . . „13 „ 40
Gregorowicz, wiejskie zarysy. 2 tomy. . . . „ 3 „ 40
Tripplin, wycieczki po stokach Galicyjskich i Węgierskich Tatrów. 2 tomy . . . . . . „ 4 „ 30
Pruszakowéj dwa dwory, powieść poetyczna. 4 tomy . . . . „ 3 „ 40
Niewiarowski, Galerya panien, szkic obyczajowy „ · „ 54
Syrokomli, Urodzony Jan Dęboróg, dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane . . . . „ 1 „ 50
Pisma ks. Bonifacego Ostrzykowskiego. 2 tomy „ 2 „ 15
Syrokomli Córa Piastów. Powieść wierszem z dziejów litewskich, muzyka Moniuszki . . „ 1 „ 40
Rozrywki, wieczorne, przy kominku z 3ma stalorytami i 23ma drzeworytami . . . . . „ 1 „ 20
Kaczkowski, Wnuczęta, powieść współczesna. 4 tomy . . . . „ 8 „ 30
Allgemeine Realencyklopedie oder Conversations-Lexikon für das katholiche Deutschland. Bearbeitet von einem Vereine katholischer Gelehrten und herausgegeben von Dr. Wilhelm Binder. 24 Halbbände grösstes 8vo. Regensburg, 1850. . . . . zł.r. 36 „ —

Asystent Farmacyi,

życzący sobie objąć miejsce od 1 grudnia pod korzystnemi warunkami w mieście znaczniejszém, niechaj się zgłosi listownie pod adresem E. J. do Administracyi *Czasu* wyszczególniwszy w liście frankowanym miejsce urodzenia, czas i miejsce dotychczasowéj praktyki. (1483-2-3)

W niedzielę ostatnią 18 listopada 1855 zginęła w kościele P. Maryi, po ostatniéj mszy ś. zatym po 12téj godzinie, torba ręczna skórzana, koloru czokoladowego, na zamek stalowy zapinana a w niéj był pugilares safianowy ponsowy, w którym prócz pieniędzmi polskiemi 152 złp. gr. 10 wynoszącemi, było 2 weksle, już wykupione przez ich wystawiciela, jeden i drugi z miesiąca lipca 1855, jeden na imie Mrtko Maschler, na 150 fl. m. k., drugi na imie Abraam Goldman na 250 fl. m. k. wystawiony, takowe weksle żadnego już waloru nie mają bo były wykupione, dla tego ostrzega się, gdyby kto z nich użytek chciał zrobić, że są zupełnie amortyzowane. Gdyby kto sumieniem tchnięty, chciał oddać tę zgubę, niechaj zwróci ją do Administracyi *Czasu* a tam dostanie przyzwoitą nagrodę. (1486-2-3)

Do Handlu EDWARDA FUCHSA

w Głównym Rynku, nadeszły następujące świeże towary, jako to: Séry wszelkiego gatunku, Wędliny Westfalskie, Figi i Rodzenki Sułtańskie, Daktyle, Wódki prawdziwe Gdańskie i Łancuckie, Piwo Wiedeńskie, Wino Francuzkie i Szampańskie w najlepszym gatunku, świeże Sardyńki, Sardele, Masło sardelowe, Sosy angielsko-indyjskie, Trufle w puszkach, Imbier chiński smażony oraz inne towary świeże po umiarkowanych cenach. (1408--3)

Osoba przyzwoita mogąca zastąpić zarząd domowy **(Klucznicy)** i usposobiona należycie w robieniu sukien damskich, życzy sobie objąć odpowiednią posadę. Wiadomość udziela księgarnia *K. Jabłońskiego* we Lwowie. (1479-1-4)

W państwie Otwinów w obwodzie tarnowskim jest kilkaset **drzewek morwowych** dobrze wypielęgnowanych, do sprzedania z wolnéj ręki, mający chęć nabycia, zechce zgłosić się pocztą franco do zarządu ekonomicznego tegoż państwa, poczta Tarnów. (1445--3)

Ktoby miał do sprzedania FOLWARK

w okolicy Krakowa, bądź w okręgu, bądź w Galicyi byle nie daléj jak o 2 mile od Krakowa odległy, obejmujący ze 30 morgów gruntu mniej więcéj, zechce się zgłosić *franco* do handlu Pana Antoniego Dobrzańskiego w Rynku.

Nakładem JULIUSZA WILDT w Krakowie
wyszedł i po wszystkich
krajowych i zagranicznych księgarniach jest do nabycia

KALENDARZ POWSZECHNY

ozdobiony drzeworytami i dołączoną Mappą kolei żelaznéj środkowéj Europy

na rok 1856

Cena exemplarza 45 kr. mon. konw.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Również wyszedł ulubiony

MAŁY KALENDARZ KIESZONKOWY

Cena 12 kr. m. k.

(1451) (2-4)

ZDANIE
O WODZIE DO UST ANATHERIN

wynalazku

Dentysty Poppa,

(wyrażone przez *Juliusza Bonté* Korespondencya Wrocł., Wrzesień 1855.)

W naszch lekarskich stowarzyszeniach i zebraniach, gdzie potępiono tyle tajnych środków lekarskich, oddają należytą sprawiedliwość wodzie do ust zwanéj *Anatherin* wynalazku Poppa dentysty w Wiedniu, w mieście przy ulicy Goldschmidtgasse N. 604. Tutaj w Wrocławiu, gdzie wodę tę wielu, częstokroć bardzo znakomitych lekarzy rozbierało dokładniéj, a potém zalecało do użycia, widzieliśmy piękne dowody jéj skuteczności. Kiedy tyle innych lekarstw do ust i zębów uważanych bywa za utwór spekulacyi i chęci zysku, wodę ustową *Anatherin* wszyscy biegli w sztuce poczytują i uważają za niezawodne lekarstwo do zębów i ust, szczęśliwie skombinowane na zasadach racyonalnych i chemicznych. W ogóle wszystkie podobne wyroby austryackie odznaczają się pewnością, występują bez pretensyi i właśnie dla tego zarabiają sobie rychło trwałe zaufanie. (1366-2-6)

HANDEL
ALOJZEGO SCHWARZA

przy ulicy Grodzkiéj pod L. $22^5|_6$,

poleca świeżo sprowadzone z **fabryk zagranicznych towary bławatne bogatego doboru i najmodniejsze zarzutki paryzkie dla Dam.**

Ma téż znowu dostatni zapas *czysto lnianych i konopnych płócien webowych, kopowych, stołowéj bielizny, chustek do nosa, batystów* i t. p., wyrobu ręcznego. — **PO CENACH UMIARKOWANYCH.** (1303-5-8)

GŁÓWNY SKŁAD

z Azyi saméj przywiezionego i według doświadczeń jedynie skutecznego

prawdziwego Perskiego Proszku na owady

znajduje się przy ulicy Strauchgasse Nr. 247/8 w mieście

u JANA ZACHERLA w Wiedniu.

Składy zaś poszczególne są:

w Brodach u H. W. Kloebersa synów. w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza. w Kołomyi u Kajetana Rożańskiego.
w Białéj u Jas. Bergera. w Krakowie u T. Goreckiego. we Lwowie u Fryd. Schubutha.
w Bochni u Pawła Niedzielskiego. w Jagielnicy u A. Gansa. w Tarnowie u A. Beyera. (908--14)

Przekonawszy się w Paryżu o **skutecznéj metodzie Robertsona w nauczaniu języka angielskiego,** mam zaszczyt donieść pragnącym korzystać więcéj z praktyki aniżeli z teoryi, że rozpocząłem już prywatny wykład zbiorowy **JĘZYKA FRANCUSKIEGO** według téjże metody. Bliższa wiadomość w księgarni J. Czecha.
(1454-2-3) *Aubertin.*

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W piątek d. 23 listop. Najnowsza nagrodą uwieńczona komedya **Rosenmüller i Finke** czyli *Zgoda*, oryginalna komedya w 5ciu odsłonach, przez Karola Töpfera.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

We czwartek d 22 listop. **Na dochód Konstantyna i Maryi SULIKOWSKICH** po raz pierwszy **STAROŚCIANKA** czyli *Verbum Nobile*, nowa oryginalna komedya w 4ch akt. przez autora ulubionych komedyj „Anglika, Francuza i Włoszki".

W niedzielę dnia 25 listopada 1855 r. pierwszy gościnny występ pani *Anieli Aszperger*, artystki dramatycznéj w dramacie w 5ciu aktach z francuzkiego pp. Scribe i Legouve pod napisem: **Adrienne Lecouvreur.**

W Poniedziałek dnia 26 listopada b. m. **Damy i Huzary,** komedya oryginalna w 3ch aktach hr. Fredra.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.